

Największy cegłany na świecie

Tekst i rysunki: Tadeusz T. Głuszko



Obok francuskiego gotyku kamiennego, w północnych Niemczech i Polsce, leżących na obszarze ułogim w kamień, narodził się i rozwinął gotyk ceglany – w porównaniu z kamiennym bardziej ascetyczny, niemal koszarowy. Stąd na naszym terenie mamy bodaj jeden kościół kamienny – w Pręgowie. Nie popadajmy jednak w kompleksy. Posiadamy coś, czego nie mają dumni Francuzi, pyszni Grecy ani nikt inny. Cóż takiego? Największy kościół ceglany na świecie. Jest nim gdańska Bazylika Konkatedralna pw. Najświętszej Maryi Panny.

POCZĄTKI

Najprawdopodobniej w 1190 r. wzniesiono w Gdańsku pierwszą świątynię chrześcijańską. Postawiono ją w części podgrodzia zamieszkiwanej przez kupców i rzemieślników. Był to drewniany kościółek pw. św. Mikołaja, w 1227 r. przejęli go dominikanie. Po roku 1227 zbudowano kościół pw. św. Katarzyny, początkowo również drewniany. W XIII wiecznym Gdańsku stała też kaplica pw. św. Marii Magdaleny, należąca do zakonu pokutnic, mieszkających między kościołem św. Katarzyny a dzisiejszą ul. Stolarską. Blisko księżęcego grodu wznosiła się świątynia pw. Wszystkich Świętych, przebudowana w połowie XIII w. z drewnianej na ceglana albo kamienną. Późnoromańskie bazy granitowe, znajdujące na tamtym terenie, mogły należeć do tego kościoła. Na miejscu obecnego kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny stał w latach 1243 – 1308 drewniany kościółek pod tym samym wezwaniem. Zbudował go książę Świętopelk prawdopodobnie dla upamiętnienia zmarłej matki. Został zniszczony w 1308 r. przez pożar, który mógł powstać wskutek walk z nękającymi miasto wojskami brandenburskimi lub z Krzyżakami, którzy w listopadzie 1308 r. podstępnie opanowali miasto.

NIE DOKOŃCZONA BUDOWA

Prace budowlane przy wznoszeniu gdańskiego kościoła Najświętszej Maryi Panny prowadzono w trzech etapach przez 159 lat, od marca r. 1343 do lipca 1502. Czy jednak w roku 1502 rzeczywiście ukończono budowę tego kościoła? Wydaje się, że ją tylko przerwano. Potwierdza to wykończenie zachodniej wieży dzwonnej, prowizoryczne, nie harmonizujące z lekkością strzelistych wież zdobiących korpusy tej najdosłojniejszej gdańskiej świątyni. Mimo owej dysharmonii, dla wielu pokoleń Wieża Mariacka, przykryta tymczasowym dachem, stała się tak samo osobiście gdańska, jak Dwór Artusa z fontanną Neptuna, żuraw zbudowany nad bramą ulicy Szerokiej czy ratusz Głównego Miasta.

Według przypuszczeń, wieżę dzwonną miał zdobić wysoki szczyt, którego modelem, wykonanym w skali 1:10, jest wysmukły sakramentarz (z łac. tabernakulum) z 1482 r., stojący przy północno-zachodnim filarze prezbiterium. Z takim szczytem wieża przekroczyłaby wysokość, wynoszącą obecnie 82 m, osiągając około 160 m!

GIGANT OD ZARANIA

159 lat budowy kościoła Mariackiego to wcale niedużo, jeśli uwzględnić ogrom inwestycji, finansowanej wyłącznie przez gdańszczan oraz fakt, że na budowach pracowano kiedyś tylko w miesiącach ciepłych, okołoletnich.

Obok: Tabernakulum z 1482 r. (model szczytu wieży mariackiej?)

Przypuszczalnie od samego początku planowano, że kościół stanie według modły hanzeatyckiej na planie krzyża łacińskiego. Potwierdzałoby to odkrycie przed ostatnią wojną nie ukończonych fundamentów sztykowanych pod nawy poprzeczne (tzw. transepty, mające tworzyć ramiona krzyża). Nie ukończoną budowę tych fundamentów rozpoczęto w latach 1343 -1361.

Konstrukcja początkowo dwupiętrowej wieży dzwonnej, zdolna dźwignąć jeszcze kilka kondygnacji, również sugeruje, że gdańszczanie od samego początku planowali zbudowanie świątyni ogromnej. Przeszkodził w tym częściowo Krzyżacy, nie godzący się, by jakakolwiek budowla przewyższała ich warownię wzniesioną na miejscu dawnego grodu książąt pomorskich (po grodzie tym nie ma dziś widocznych śladów, przypuszcza się, że zlokalizowany był w przy dzisiejszej ul. Grodzkiej, opodal lodziarni Miś). Drugą, nie mniej ważną przeszkodą, mogły być ujawniające się pustki w kasie budowniczych kościoła.

OSTATNIA CEGŁA

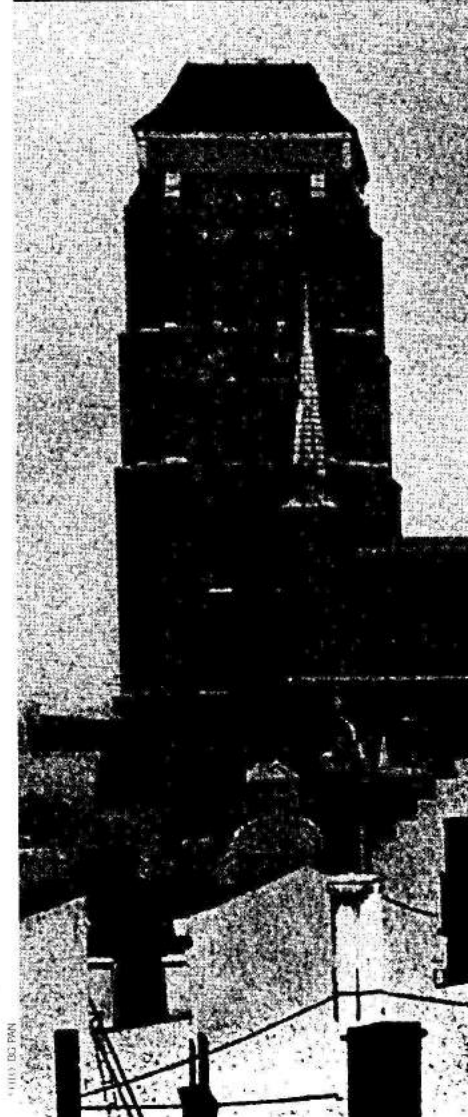
Wiadomo, że mistrz murarski Henryk Hetzl o godzinie 4 po południu, w 28 dniu lipca, roku 1502 był u Najświętszej Maryi Panny. Znajdował się wysoko, około 30 metrów ponad kościelną posadzką, gdzie kładł ostatnią cegłę sklepienia, które sam ufundował. Było to gwiaździste sklepienie żebrowane, rozpięte nad skrzyżowaniem nawy głównej z transeptami i prezbiterium, później wielokrotnie fotografowane i publikowane. Do ukończenia pozostało mu ostatnie żebro i właśnie je kończył.

Czy był tego świadom, że wykonuje ostatnią pracę murarską na budowie Mariackiej świątyni? Czy wiedział, że wszystkie późniejsze roboty będą miały już tylko charakter rozbudowy, przebudowy albo reparaacji kościoła?

WIEŻA, DZWONY I CO JESZCZE?

Najbardziej wyróżniającym się elementem gdańskiej panoramy jest na pewno masywna Wieża Mariacka z charakterystycznym dachem o załamanych połaciach. Ze wszystkich stron opięto ją wysokimi przyporami na sposób flamandzki. Drugiej takiej nad Bałtykiem nie znajdziesz. Zbudowana na słabonośnym gruncie, mocno filtrowanym przez podskórne wody, stosem dziesiątków tysięcy cegieł pnie się do wysokości 77 m, mierząc zaś po kalenicę dachu – 82 m. Widać ją już spod Pruszeza, z Helu. Jej mury są grube na dobre 3 m.

Uwzględniając, że jedna cegła gotycka wa-



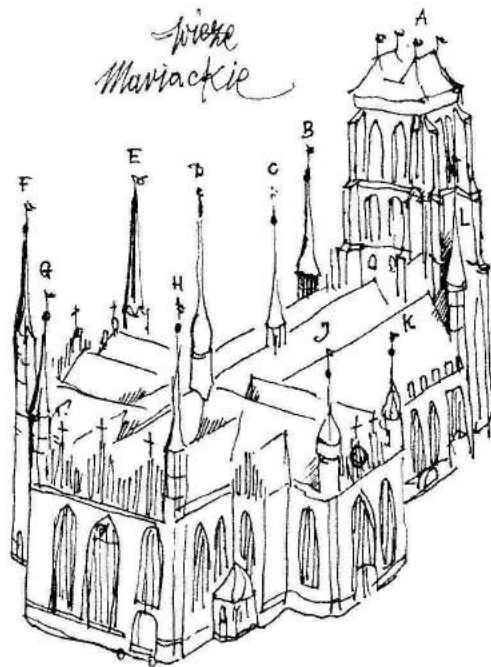
ży nawet do 7 kg, można by zapytać o siłę nacisku wieży na grunt, o jej fundamenty. Za nieco wykrętną z konieczności odpowiedź niech posłuży stwierdzenie, iż właśnie mija pół tysiąca lat, jak wieża dzielnie sobie stoi i jakoś się nie przewraca. Co zaś tyczy fundamentu, to leży na dębowej palisadzie, a jego szalunek uszczelniono powszechnie stosowanym i niezawodnie izolującym nawozem zwierzęcym.

Nie jest to jednak budowla niezniszczalna, doskonała. W latach międzywojennych na całej wysokości otoczono ją rusztowaniem. Nie bez powodu. W wielu miejscach mury popękały. Najgroźniejsza szczelina powstała w południowo-zachodnim narożniku. Była tak szeroka, że mógł do niej wejść kilkunastoletni pomocnik murarski – co jest uwiecznione na fotografii. Jeszcze dzisiaj bystrym okiem łatwo wypatrzeć ceglane plomby założone w tamtych latach na wszystkich pęknięciach. Od wewnątrz wszystkie szczeliny zalano betonem.

Przypuszcza się, że uszkodzenia muru mogły być skutkiem wibracji powodowanych kołysaniem dzwonów. Było ich siedem. Każdy służył czemu innemu. Najstarszy „Osanna”, odlany w 1373 r., dzwonił na trwogę. „Apostolicą” z 1383 r. dzwoniło w święta apostołów. „Sybilla”, z końca XIV w., dzwoniła podczas uroczystości pogrzebowych. „Dominicalis”, z 1423 r., był dzwonem niedzielnym. „Gratia Dei”, z 1445 r., nazywany też dzwonem modlitewnym, rozbrzmiewał trzy razy dziennie na Anioł Pański – wiadomo, iż ważył 130 cetnarów (ponad 8 ton), a rozkołysać go musiało 12 mężczyzn. Najwyżej wisiał najmniejszy dzwon, ufundowany przez mieszkańców ulicy Długiej w 1462 r. – „Die lange Glock”. Kiedyś kołysali dzwonami niewidomi dzwonnicy. Mieli na wieży swoje pomieszczenie. To oni sygnalizowali, kiedy należy otwierać albo zamykać bramy oraz rozpoczynać lub kończyć pracę w porcie i w mieście. Dzisiaj w wieży mariackiej wiszą tylko dwa dzwony, obydwa odlane po wojnie i poruszane są siłą motorów elektrycznych.

Z wieży rozciągał się szeroki widok nie tylko na całe miasto z wszystkimi bramami, ale też na znaczny obszar Żuław, ujście Wisły, Zatokę, cysterską Oliwę i wzgórze Wysoczyzny Gdańskiej. Strażnicy strzegli stamtąd bezpieczeństwa miasta. Im również wydzielono osobne pomieszczenie z piecem.

W latach panowania Krzyżaków, około roku 1363, urządzono w wieży... przytułek dla ubogich – reclinatorium pauperum. Pomysł okazał się jednak zbyt daleko idący, a mieszkańcy hałaśliwi tak, że po krótkim czasie przytułek zlikwidowano.



Wieża
Mariackie

- A - Dzwonna
- B - Katedra
- C - Mata Sygnatufka
- D - Wielka Sygnatufka
- E - św. Barbary
- F - św. Michała
- G - św. Jakuba
- H - św. Kosmy
- J - K - wieże Groblowe
- L - Skewska

Wieżba dachowa Mariackiego ponad sklepieniami naw



FOTO: LISIŃSKI, ZYGA, SMI

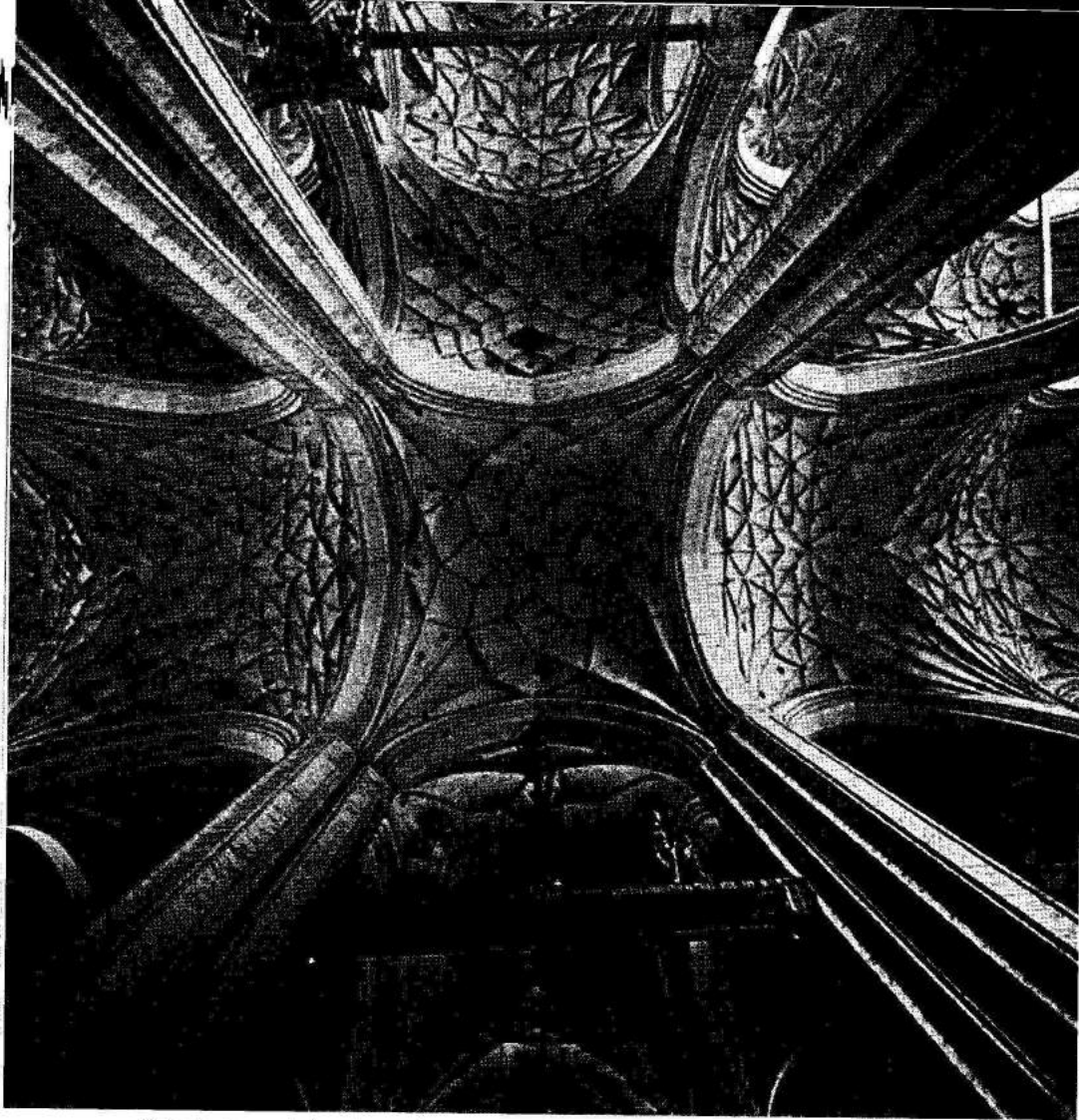


FOTO: M. PIKUS

Sklepienie nad skrzyżowaniem naw

OŁTARZ GŁÓWNY

Pierwszy ołtarz główny stanął w prezbiterium 2 sierpnia 1476 r. Był bogato rzeźbiony i hojnie złożony. Nawiązywał – rzecz jasna – do Najświętszej Maryi Panny. Mimo że jego realizacja zmusiła gdańszczan do ogromnych wydatków, bez żalu zdemontowali go w 1516 r. w związku z budową... nowego ołtarza. Stary przekazali kościołowi w Wocławach, gdzie wzbudzał wielki podziw. Spłonął tam w 1729 r. Nowy ołtarz w Mariackim powstał w latach 1510–1517. Kosztował gdańszczan zawrotną sumę 13 550 grzywien. Jedna grzywna była równa 185 gramom srebra. Większość pieniędzy zebrano ze sprzedaży odpustów. Podobno zachował się list odpustowy, wydany w maju 1516 r. przez papieża Leona X, a wystosowany na

Ołtarz Główny

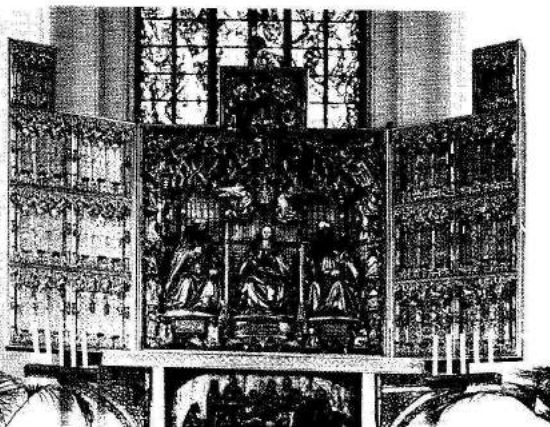
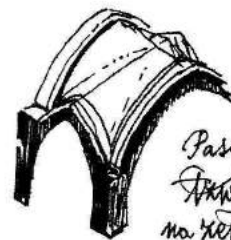
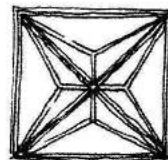


FOTO: H. SZAKAL PRZAKI 98

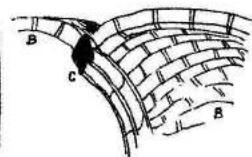
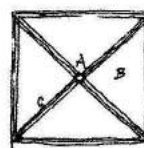
prośbę Jana Scultetusa, proboszcza Mariackiego. Ołtarz nawiązuje do Koronacji Najświętszej Maryi Panny. To rzeźbiarsko-malarskie arcydzieło zostało wykonane w Gdańsku przez mistrza Michała z Augsburga i jego warsztat. Gdańszczanie, olśnieni niezwykłym przesłaniem ewangelicznym i poziomem artystycznym ołtarza, przyjęli w 1518 r. Mistrza z Augsburga do ekskluzywnego Bractwa św. Rajnolda. Rzeźbiona scena Koronacji, tworzona przez ponadnaturalnie wielkie postaci Chrystusa, Maryi i Boga Ojca, jest umieszczona w złożonej i bogato zdobionej wnęce szafy ołtarzowej o wymiarach 489 x 390 cm. Szafę zamykają trzy pary skrzydeł. Skrzydła wewnętrzne są obustronnie rzeźbione. Ich rewersy zawierają łącznie 10 kwater ze scenami z życia Maryi i Jezusa. Awersy ozdobiły 144 figury świętych i ojców Kościoła. W tej liczbie było 40 rzeźb srebrnych. Przetopiono je na pieniądze w 1577 r. podczas oblężenia Gdańska przez wojska Stefana Batorego. Malowane skrzydła są wzorowane na grafikach Dürera, który podobno był nauczycielem mistrza Michała. Malowidła odwrocia ołtarza wykonał w 1539 r. mistrz Marten. On również namalował rewers podstawy szafy ołtarzowej – pradelli. Na jej awersie umieszczono w 1870 r. płaskorzeźbę Juliusza Wendlera, przedstawiającą złożenie Chrystusa do grobu. Moeno uduchowiony, ale i chyba poryw-



*Pasy ceglane
tzw. gurtki
na zewnętrznej
sklepieni*



Sklepienie gwiazdaste



*A - zwornik sklepienia B - płaskorzeźbę
wysklepek C - żebro sklepienia
Schemat sklepienia żebrowanego*

GURTY I KRYSZTAŁY

Pasy ceglane, tzw. gurtki, umieszczone na zewnątrz sklepienia, znane były już w architekturze romańskiej, tam jednak podierały sklepienia, w gotyku zaś – podciągają je. Stanowią konstrukcję umożliwiającą architektom dowolne stwarzanie najwymyślniejszych układów oźebrowań, a nawet rezygnowanie z żeber dla uzyskania efektu tzw. sklepienia kryształowego, mieniącego się światłami i cieniami w ciętych jak kryształy wklęsłościach. Sklepienia takie spotykamy w kościele Mariackim w nawach bocznych, żebrowane – w pozostałych nawach.

...y twórcą Mariackiego ołtarza NMP, mistrz Michał, włączył się w latach 20. XVI stulecia do zainspirowanej protestem Lutra reformy Kościoła. W 1526 r., po stłumieniu protestanckiego tumultu, został wygnany z miasta i pozbawiony gdańskiego obywatelstwa. Ujął się za nim sam król Zygmunt Stary oraz... kilku rozmilowanych w sztuce hierarchów Kościoła. Po roku mistrz powrócił do Gdańska, ale co robił – historia milczy. Jego ołtarz, początkowo entuzjastycznie podziwiany, szybko popadł w zapomnienie. Przerabiano go i zniekształcano. Oczyszczony w latach 30. ze szpetnych przeróbek i odnowiony, przetrwał wojnę i odkryty w Kadynach.

OSTROŁUKI Z KAMIENIA I CEGŁY

Choć ostrołuk znany był już budowniczym romańskim, dopiero architekci gotycki w pełni go poznali i wykorzystali. Odkryli, że dzięki uzyskiwanemu przezeń specyficznemu rozkładowi sił, umożliwia wzniesienie szerokich naw o niezwykle wysokich sklepieniach, wspierających się już nie na przysłaniających światło ciężkich romańskich murach, ale smukłych i strzelistych filarach. Ponieważ średniowieczni murarze kochali światło, pragnęli wprowadzić go jak najwięcej do swoich budowli. Redukowali mury do najniezbędniejszych filarów wynoszących sklepienia najwyżej, jak tylko możliwe. Okna odtąd zajmowały całe wnęki przęseł gotyckich kościołów. Znakomicie rozwinęła się sztuka witraży.

W średniowieczu zbudowano bodaj wszystkie znane katedry francuskie. Najczęściej stosowanym materiałem budowlanym był kamień. Wyczarowywano z niego najfantastyczniejsze budowle, z przepychem zdobione rzeźbami. Ponieważ ówczesni architekci nie znali rysunku technicznego ani obliczeń konstrukcyjnych, ich dzieła, stawiane „na nosa”, często zawały się jesz-

Obok: Dopiero zdjęcie lotnicze pozwala w pełni dostrzec asymetrię transeptu (nawy poprzecznej)

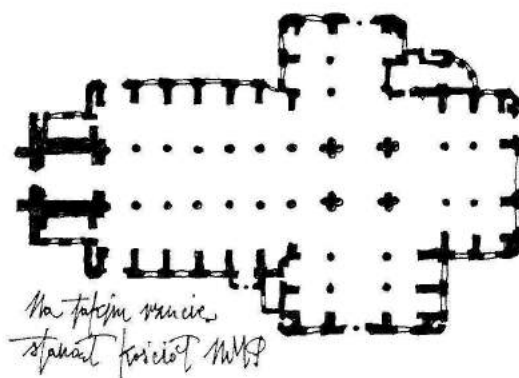
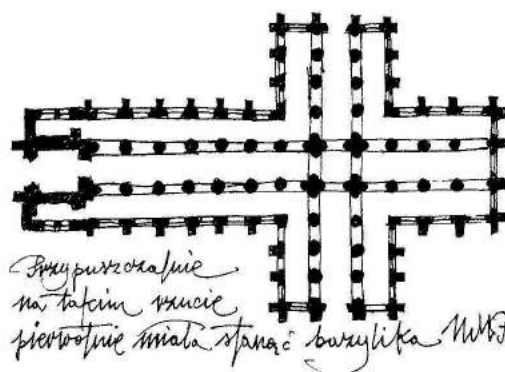
cze przed ukończeniem. Było tak ze słynną budową kościoła w Beauvais we Francji, gdzie sklepienia i wieże wydzwignięto poza granice możliwości. Katastrofy takie traktowano w zasadzie jako normalne. Droga prób i błędów, cierpliwie dochodzono do konstrukcji doskonałej, czyli takiej, która nie runęła. Największe francuskie katedry wzniesione są właśnie z wykorzystaniem tej wiedzy. Są tak wielkie, jak tylko mogą być, ze względu na ścisłość kamienia. Gdyby były większe, budulec uległby skruszeniu. Inaczej niż dzisiejsze, gmachy gotyckie stoją właśnie dzięki ścisłaniu i dzięki temu, czy to kamień czy cegła, właściwie nie potrzebują zaprawy.

WYPADEK PRZY PRACY?

To dzieło miało zachwycać ogromem, pięknem i perfekcyjnym wykonaniem. Tymczasem dość łatwo dostrzec co najmniej dwie poważne niekonsekwencje lub błędy, powstałe w trakcie budowy. Otóż budujący nawę północną Hans Brand, by nie wejść ze swoją ścianą w okno transeptu, skrzywił ją na ostatnich metrach i w ten karkołomny sposób okno wyminał. Mistrz Hetzel natomiast, budujący przeciwną nawę, nie skopiował skrzywienia Branda. Natarał swoją ścianą prosto w okno południowego transeptu tak, iż traci ono swą okazałość. Podobnie też nie udało się postawić świątyni dokładnie na planie krzyża, na przeszkodzie stanęła bowiem... plebania. Nie wiadomo, czy okazała się zbyt ważna dla budowniczych, czy też były inne przyczyny. Dość, że jedno z ramion krzyża nie jest dostatecznie rozwinięte.



FOTO: INTERIA, POKASO



Więźba dachowa Mariackiego podnaw sklepieniami naw





Przypory schowane wewnątrz świątyni tworzą jej boczne kaplice

CHRZCIELNICA I SPADY OD ŚW. JANA

Stojąca przy wejściu do nawy głównej chrzcielnica jest tworem powstałym z tego, co zachowało się z mariackiego oryginału oraz ocalałych resztek chrzcielnic kościoła pw. św. Jana. Od św. Jana przeniesiono też m.in. ambonę i organy. Ośmioboczny cokół chrzcielnicy, figury z brązu i bramka są oryginalne i po-

chodzą z kościoła Mariackiego. Pierwotne baptysterium Mariackie oddane zostało 16 listopada 1557 r. Wszystkie elementy brązowe chrzcielnicy odlano w Utrechcie. Niewiele brakowało, a wcale by stamtąd nie przyplnęły. Wiozący je statek doznał poważnej awarii sztormując we mgle na wysokości Półwyspu Helskiego. Ładunek przesunął się, a okręt podczas przechyłu nabral wody.

Przyfilarowy oltarz św. Adriana



HIPERPRZYBYTEK

Mało gdzie modlono się jak w Gdańsku u Najświętszej Maryi Panny. Bo i były odpowiednie warunki! Poza ołtarzem głównym, znajdowało się tam 31 kaplic bocznych oraz dodatkowo 17 przyfilarowych ołtarzy utrzymywanych przez korporacje rzemieślnicze, cechy, bractwa i rody, w których posiadaniu pozostawały czasem nawet do XVIII stulecia. Do dzisiaj zachowały się tylko dwa przyfilarowe ołtarze. Stoją w korpusie zachodnim świątyni. Na jednym z nich umieszczono przytłaczającą kamienną figurę św. Antoniego.

Do reformacji Lutra ten istny kombinat duchowy obsługiwało prawie 120 kapelanów, ośmiu wikarych i proboszcz. Na utrzymanie kapelanów i kaplic organizacje i rody przeznaczały sporo okazałych zapisów.

Najwcześniej sprawowano mszę św. w należącej do rodu Ferberów kaplicy pw. św. Baltazara. Latem rozpoczynano o czwartej rano, a zimą o piątej. Bywało i tak, że w jednym czasie odprawiano liturgię przy prawie wszystkich ołtarzach.

NAJWIĘKSZA NEKROPOLIA

Bazylika Mariacka jest największą w Polsce nekropolią urządzoną w murach kościoła. Ma najbogatszy zespół mieszczkańskich płyt nagrobnych.

Od XIV w. zaprzestano grzebania wybitniejszych mieszczan na przykościelnym cmentarzu, udostępniając im krypty pod bocznymi kaplicami oraz nawy. Zmarłych grzebano w nawach na głębokości 3-4 m. Często w kilku warstwach. Większość kaplic i krypt posiadały korporacje, cechy i bractwa. Najbardziej liczący się w mieście cech kupców miał swoją kryptę pod kaplicą św. Marii Magdaleny. Były też krypty prywatne, należące do fundatorów kościoła, m.in. krypta pod kaplicą św. Baltazara długo pozostawała w posiadaniu rodu Ferberów.

O zmarłych i miejscu złożenia ciał przypominały epitafia umieszczone na ścianach i filarach świątyni. Miały formę rzeźb, płaskorzeźb oraz malowideł. Nierzadko z wyszukaniem obramowaniem. Do wrażliwej wyobraźni najmocniej chyba przemawia epitafium Konstantyna Ferbera. Widzimy tam przerażone dziecko spadające głową w dół. Podobno ma ta scena przypominać o cudownym wybawieniu od śmierci małego Konstantyna Ferbera.

Pierwszymi pochowanymi w kościele byli gdańscy burmistrzowie – Konrad Letzkau i Arnold Hecht, podstępnie zamordowani przez Krzyżaków w poniedziałek po Niedzieli Palmowej 1411 r. za sprzyjanie polityce Władysława Jagiełły. Pogrzebano ich przed kaplicą św. Jadwigi. Miejsce pochówku przyłożono kamienną płytą z łacińską inskrypcją.

Od XVII w. fundowano płyty grobowe dla całych rodzin. Często praktyką było odprzedawanie płyt np. po wygaśnięciu rodu. Wówczas dodawano nowe inskrypcje albo płytę przekuwano. Data umieszczona na płycie najczęściej nie oznaczała roku śmierci, ale czas jej ufundowania. Do typowych zdobień nagrobnych płyt, poza inskrypcjami i numerami katalogowymi, należały kartusze, herby i obramienia.

Od czasów napoleońskich pochówków w kościele w zasadzie zaprzestano. Spośród istniejących tutaj kiedyś ponad 500 płyt nagrobnych, zachowało się kilkaset. Nie wszystkie jednak zajmują dawne miejsca. W latach 50., podczas przekładania posadzki, pogruchotanej w 1945 r. przez walące się stropy, popelniono trochę mimowolnych zmian.

SZLACHETNI MAJSTROWIE I PROŚCI BRACIA MNIEJSI OD NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Statut murarski z 1388 r. głosił, że mistrz mógł trzymać dwóch uczniów i nieograniczoną liczbę czeladników. Ilu tych ostatnich pracowało na murach kościoła NMP, trudno dociec. Jedno jest pewne – ważną choć niedocenianą rolę pełnili wśród nich tragarze – roznosiciele cegieł. To fakt, że posługiwano się już bloczkami, ale windowano tym sposobem głównie elementy rusztowania i zaprawę. Cegły natomiast były wnoszone głównie na plecach.

GDAŃSK ZAWSZE WIERNY

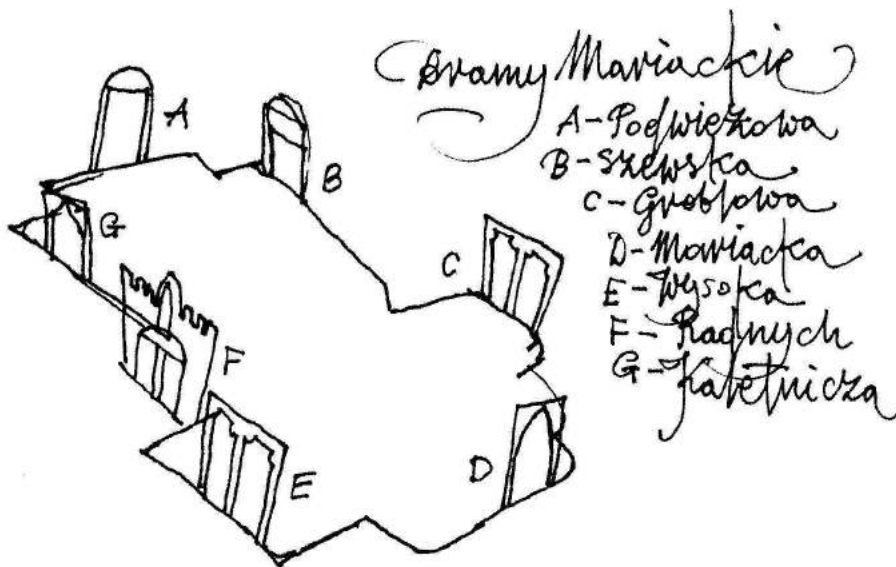
Reformacja w Gdańsku szybko zadomowiła się i okrzepła. Pierwsze nabożeństwo protestanckie odprawiono w kościele NMP już w 1529 r. Zaraz też ujawniła się nowa większość wyznaniowa. Katolikom pozostawiono jedną świątynię, kościół pw. św. Mikołaja. Jeszcze do niedzieli 2 listopada 1572 r. katolickiemu proboszczowi pozwalano odprawiać mszę św. przy głównym ołtarzu. Jednak już tydzień później na prawie 400 lat mury świątyni Mariackiej zostały dla kultu katolickiego zamknięte. Godność proboszczów mariackich oficjalnie nadal pełnili duchowni katolicy, nominowani na ten urząd przez królów polskich. Stale rezydowali w plebani sąsiadującej z kościołem zaś patronat królewski nad kościołem Mariackim, który wygasł dopiero po rozbiorach, przez długie lata uniemożliwiał protestantom usuwanie z kościoła katolickich ołtarzy oraz innych „papieskich” dzieł sztuki. Mimo to, zaradny protestancki zarząd stopniowo uprzętał katolickie pozostałości, m. in. wielkodusznie ofiarował Zygmuntowi III Wazie przechowywane w pradelli ołtarza głównego liczne relikwie.

Owoce tego konfliktu jest zupełnie wyjątkowa pośród gdańskich świątyń, barokowa

BAZYLIKA CZY HALA?

Kościół o układzie bazylikowym budowany jest na planie prostokąta, z nieparzystą liczbą naw. Nawę środkową, czyli główną, ostania dwuspadowy dach. Światło dzienne oświetla nawę główną jej własnymi oknami. Nawy boczne są niższe i pokryte jednospadowymi dachami pulpitowymi. Takie założenie reprezentował kościół NMP do schyłku XV wieku.

Układ halowy architektury sakralnej charakteryzuje równa wysokość wszystkich naw. Światło dzienne dociera do nawy głównej oknami naw bocznych. Przykładem gotyckiego budownictwa halowego jest obecny kościół NMP. Każdą nawę pokrywa osobny dach dwuspadowy. Używana dzisiaj nazwa – Bazylika Konkatedralna Najświętszej Maryi Panny ma związek nie z założeniem architektonicznym kościoła, ale jego rangą pośród innych świątyń katolickich.



BRAMY, WIEŻE, ZEGARY I PIEC

Do kościoła prowadzi 7 bram: Podwieżowa, Kaletnicza, Radnych, Wysoka, Mariacka, Groblowa i Szewska. Pożar z marca 1945 r. przetrwała w nienaruszonym stanie tylko wschodnia Brama Mariacka z oryginalnymi gotyckimi wierzajami z 1511 r. Interesująca jest południowa Brama Radnych z ostrołukowymi blendami i obronnym blankowaniem. Bramę Groblową, podobnie jak i Wysoką, przedzielono kamiennym filarem. Ponad nią, na szczycie, umieszczono wielki pozłacany zegar, wykonany w l. 1635–1637. W 1871 r. mechanizm zegara zatrzymał się. U uruchomiono go powtórnie w 1984 r. Dawniej mechanizm był zespolony z dzwonem wiszącym w Wielkiej Sygnaturce.

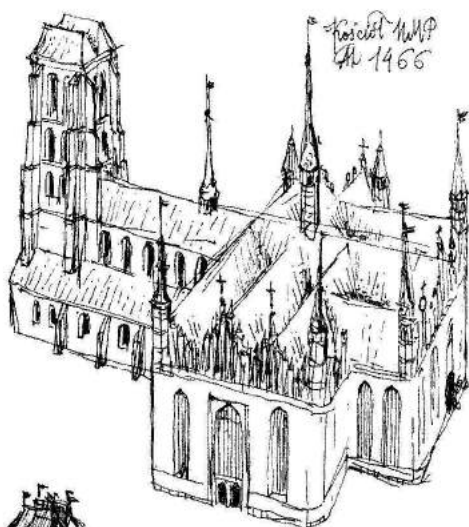
Przez długie lata powojenne głównym wejściem do kościoła była Brama Szewska. Jej nadproże zdobi scena Zaśnięcia NMP. Jest to przedwojenna kopia drewnianej rzeźby z ok. 1420 r., wykonana w sztucznym kamieniu. Potężna wieża dzwonna oraz siedem wież o hełmach iglicznych i trzy z hełmami ceramicznymi, tworzą wyraźny akcent w bryle kościoła NMP. Niegdyś hełmy pokrywała blacha ołowiana albo miedziana. Dzisiaj – tylko miedziana. Zniszczenia przetrwała tylko Wieża św. Jakuba, wieńcząca południowy narożnik prezbiterium. Posiada wewnątrz oryginalną drewnianą ciesiołkę. Konstrukcje wież rekonstruowanych są stalowe – lżejsze, tańsze i o niebo łatwiejsze do wykonania. Na murze poniżej Wieży św. Barbary zauważyć możemy geometryczny motyw dekoracyjny wykonany cegłą zendrówką, jeszcze niżej – wyróżniający się barwnym akcentem zegar słoneczny z 1533 r., wykonany przez gnomonika Wawrzyńca Zachau. Napis umieszczony na miedzianej tablicy umocowanej na Wieży św. Michała, ograniczającej od wschodu szczyt południowego transeptu, informuje, że w 1613 r. wieża doszczętnie spłonęła wskutek uderzenia pioruna, a odbudowano ją w 1618 r. Ponad skrzyżowaniem naw wystrzela z dachu Wielka Sygnaturka. Trzy wieże z ceramicznymi hełmami to Wieże Groblowe i Szewska. Ta ostatnia pełni dziś ważną funkcję. Jej krętymi ceglanyymi schodami rzesze turystów wspinają się na wieżę dzwonną, by z platformy na jej szczycie podziwiać panoramę Gdańska. Powrót prowadzi schodami Wieży Kaletniczej. Opodal Bramy Szewskiej, w kierunku wschodnim, w części przyziemnej muru znajduje się tajemniczy półkolisty otwór opadający pochyło w jakąś bezdenną czelusć. To komin wentylacyjny pieca, jaki miał ogrzewać wnętrze kościoła. Zbudowano go w latach 20. naszego stulecia lecz inwestycja okazała się chybiona. Podobno piec spalał dziennie kilka wagonów węgla.



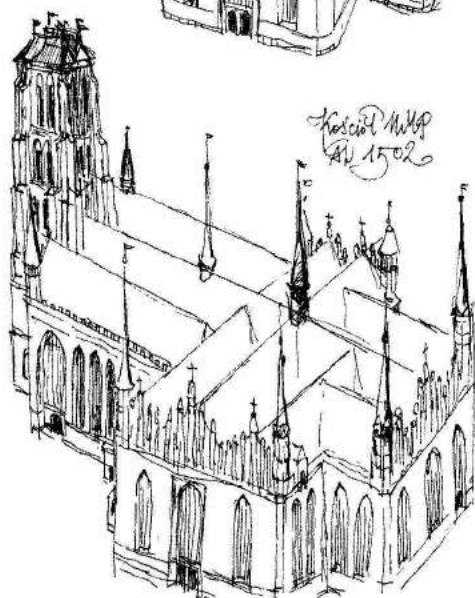
FOTO LESZEK J. PIPIŃSKI



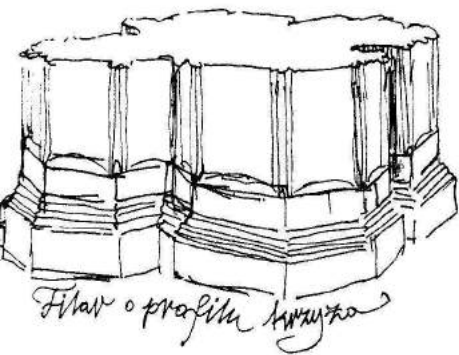
Kościół NMP z 1361 r. Jego długość wynosi ok. 70 m, wysokość murów nawy środkowej – 27 m, naw bocznych – 12 m. Od zachodu wznosi się dwukondygnacyjna wieża o wysokości 45 m. Po stronie wschodniej zamyka budowlę jednonawowe prezbiterium. Na dachu nawy głównej stanęła tzw. Mała Sygnaturka, zwana też kazalnica z uwagi na to, że prawie dokładnie pod nią znajdowała się ambona. Po wojnie nie odbudowana. Masywne przypory podpierają z zewnątrz mury świątyni. Do środka dostać się można bramą pod wieżą. Stropy płaskie, belkowane.



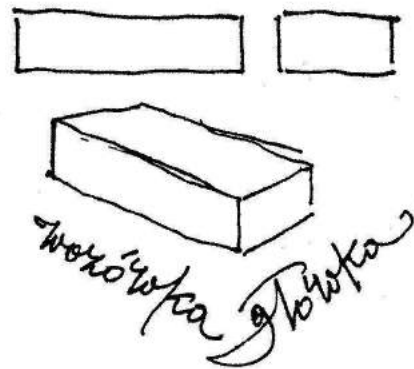
Kościół NMP po rozbudowie z lat 1379-1466. Zachodni korpus ma jeszcze założenie bazylikowe, wschodni – halowe. Długość nawy głównej wynosi około 104 m. Pojawiają się dwa transepty (dwunawowy – północny i trzynawowy – południowy) oraz trzynawowe prezbiterium. Każdą nawę przykrywa osobny dach dwuspadowy. Mury transeptów i prezbiterium zdobią wieże oraz charakterystyczne dla gotyku szczyty, dzielone pionowo laskowaniami. Ze środkowych sterczyn szczytów górują nad miastem wielkie złożone krzyże. Ponad skrzyżowaniem naw wznosi się Wielka Sygnaturka. Ściany transeptów i prezbiterium podzielone są w wielkich oknach ostrołukowymi. Do świątyni dostać się można nie tylko Bramą Podwieżową, ale również dodatkowymi trzema wejściami: Bramą Wysoką, Bramą Mariacką oraz niewidoczną na rysunku Bramą Groblową. Mury kościoła opasuje przyziemny cokół z kamienia gotlandzkiego. Z tego samego materiału wykonane są dwa gzymsy: jeden na wysokości parapetów okiennych oraz drugi – wieńczący koronę murów. W dobudowanej halowej części kościoła przypory są wprowadzone do wnętrza świątyni. Tworzą tam przepierzenia kaplic i krypt grobowych. Na wieży dzwonnej pojawiają się dodatkowe dwie kondygnacje przykryte tymczasowym dachem.



Kościół NMP z 1502 r. jest budowlą monumentalną o założeniu halowym. Nawy boczne korpusu zachodniego są poszerzone i podniesione do wysokości pozostałych naw. Na szczytach są blankowane. Powierzchnia użytkowa wnętrza, wynosząca ok. 5000 m², zdolna jest pomieścić blisko 25 000 wiernych. Szacuje się, iż kubatura świątyni wynosi 155 000 m³. Długość kościoła – 105 m, szerokość w transepcie – 66 m. Więźbę dachową zbudowali mazowieccy cieśle ze sprowadzonego z Mazowsza drewna. W marcu 1945 r. więźba całkowicie sponęła. Dzisiejsza jest wykonana ze stali. Narożnik nawy południowej wieńczy Wieża Kaletnicza, północnej zaś – Szewska. Przybyły nowe bramy: Szewska, Kaletnicza i Radnych. Obok Bramy Radnych wyrasta nieduża przybudówka, tzw. Izba Radnych. Wejście do niej prowadzi z kaplicy św. Marcina. Była niegdyś wyższa, póki w 1497 r. nie wydarzyła się katastrofa budowlana. Runął na nią jeden z filarów transeptu. Szkody naprawiał sam mistrz Hetzel. On też zbudował tamtejsze sklepienie. W izbie gdańscy rajcowie umawiali się na tajne posiedzenia. Było to bodaj jedyne w Polsce pomieszczenie kościelne przeznaczone na działalność władz świeckich.

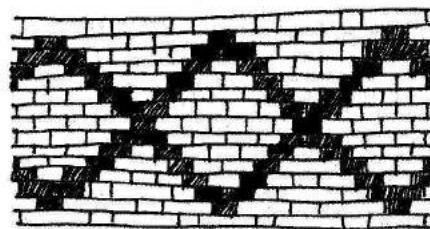


wymuszone pękaniem trzonów filarów i groźbą runięcia nie tylko ich samych, ale i części sklepień. Na ogół budowano filary z litej cegły – jak np. wzmocniony gorsetem trzon północno-zachodniego filara w prezbiterium. Sąsiedni filar południowy (również opasany gorsetem) budowniczo wie średnio-wieczni wypełnili gruzem. Bardzo to obniżyło koszty, ale i osłabiło konstrukcję. Tak jak i ściany, wszystkie filary są pobielone, dlatego niewprawnym okiem trudno dostrzec gorsety. Dla wzmocnienia konstrukcji, wszystkie filary spięte są obecnie (dobrze widocznymi) stalowymi naciągami. Rozkład sił w sklepieniu gotyckim dąży bowiem nieustannie do rozparcia konstrukcji na boki. Naciągi wspomagają pracę przypór, podpierających kościół ze wszystkich stron. Inaczej niż np. u św. Katarzyny, przypory Mariackiego wpuszczone są do środka kościoła. To rozwiązanie nowocześniejsze i bardziej zaawansowane technologicznie, świadczące o jakości myśli technicznej budowniczych. Ubocznym produktem takiego rozwiązania są liczne wnęki, wykorzystane jako kaplice, których granice wyznaczają właśnie przypory. Na ścianach i filarach w kilku miejscach odsłaniają się resztki dawnych fresków – gotyckich i późniejszych. Jeden z ciekawszych to malowidło z ok. 1500 r., umieszczone na zachodniej ścianie północnego transeptu, prawie naprzeciw niedawno odtworzonego zegara astronomicznego, przedstawiające legendę o św. Jerzym. Podczas prac zabezpieczających stwierdzono istnienie pod nim drugiego fresku o identycznej treści. Obrazy rozwarstwiono, umieszczając fresk zewnętrzny na zastępczym podłożu. Obydwa malowidła są eksponowane razem z grupą rzeźb przedstawiającą św. Jerzego walczącego ze smokiem. Ciekawe gotyckie freski odsłonięto niedawno w kaplicach św. Jadwigi i św. Jakuba.



CEGLY

Kościół Mariacki wznoszono z cegieł o wymiarach około 8 cm x 14 cm x 30 cm. Łączono je grubo spoinami. Krótszy bok cegły to główka, dłuższy – wozówka. Kładziono je tu w tzw. porządku gotyckim, zwanym również wiązaniem polskim, o układzie warstw, w których leżą na przemian wozówki i główki. Z mocno przepalonych, brunatnoczarnych cegieł – tzw. zendrówek, układano w licach gotyckich murów rozmaite wzory geometryczne. We fryzie poniżej szczytu południowego transeptu wyraźnie widać takie zdobienia. Również widoczne są resztki takich zdobień na murach od strony plebanii. Cegiel na budowę kościoła NMP dostarczały przypuszczalnie krzyżackie cegielnie pracujące na Zaroślaku. Przynajmniej mogło tak być podczas pierwszego etapu budowy świątyni, kiedy pozycja Krzyżaków w mieście była bardzo silna. W drugim i trzecim etapie budowy, kiedy z gasnącą potęgą krzyżacką właściwie nikt się nie liczył, korzystano z usług kilku producentów (z cegielni głównomiejskiej, staromiejskiej, tczewskiej i tolkwickiej). Dachówkę sprowadzano z Tczewa. Glinę wydobywano m.in. w podgdańskich Cyganekach, gdzie miejscowym chłopom płacono za nią w naturze – piwem.



Gotycki mur zdobiony zendrówkami

kaplica pw. Świętego Ducha, znana jako Kaplica Królewska, powstała przy znaczącej pomocy króla Jana III Sobieskiego. Jej bryła bardziej przypomina kamieniczki niż obiekt sakralny. Konsekrowano ją jako świątynię katolicką w 1685 r., bez nadawania temu wydarzeniu rozgłosu, w atmosferze niemal konspiracji. Po 1945 r. tak prowadzono odbudowę otoczenia kaplicy, by z daleka było widać to filigranowe чудо przycupnięte pod masywną bryłą Mariackiej świątyni. Jeśli dobrze przyjrzeć się ulicy Grobla I, widać, że linia kamienic delikatnie skręca, właśnie po to, by kaplica była lepiej widoczna z oddali.

GORSETY I KOLOROWE ODSŁONY

Sklepienie kościoła podtrzymują 22 filary ośmioboczne oraz 4 filary o profilu stylizowanego krzyża greckiego – te ostatnie występują na skrzyżowaniu naw. Wszystkie zbudowano z cegieł. Po wojnie pięć z nich wzmocniono żelbetowym gorsetem. Było to

Pieta, Piękna Madonna



FOTO: B&B PHN

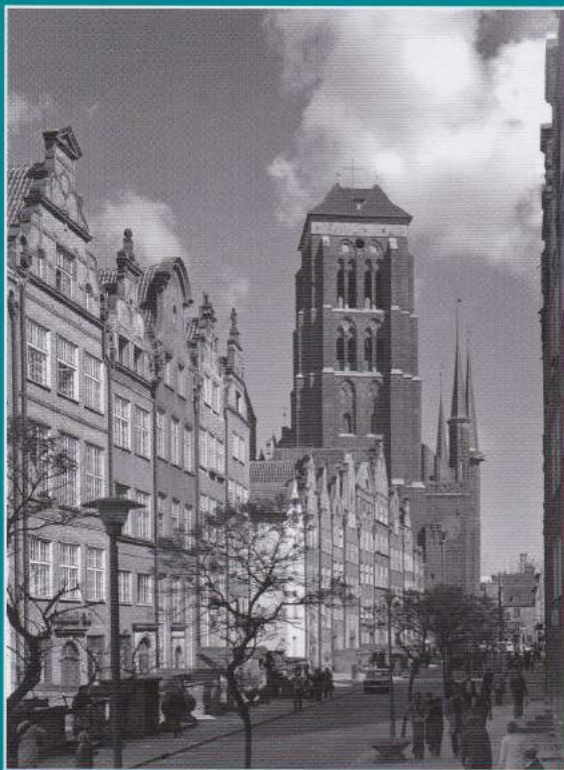
OKNA

Światło dzienne napelniające nawy kościoła Mariackiego jest prawie równe postrzegalnemu na zewnątrz świątyni. Wynika to stąd, że przedostaje się tam aż 37 wielkimi oknami o wymiarach ok. 4,5 x 18 m. Największe okno, „przeprute” w ścianie wschodniej, nie ma sobie równych w całym Gdańsku. Jego szerokość wynosi 6,7 m, a wysokość – 19,5 m. Zajmuje powierzchnię 130 m². Wszystkie okna ozdobione są XIX-wiecznymi neogotyckimi maswerkami. Pionowo dzielą je tzw. laskowania, czyli listwy z odcinków kamienia lub cegieł.

Częstym motywem dekoracyjnym maswerków są liście koniczyzny i rybie pęcherze. Niegdyś były przeszklone barwnymi witrażami. Zużyto na nie ok. 2500 m² szyb. Wpadające do kościoła światło migotało paletą kolorów. ■

KATALOG ZABYTKÓW SZTUKI

GDAŃSK



GŁÓWNE MIASTO

mi naczółkami w zwieńczeniu, szczyt zach. nałożony mimoosiowo na szczyt poprzedniego członu; – 3. między Basztą Schultza i Basztą Browarną, dwukondygnacyjny, dziesięcioosiowy. W dolnych partiach elewacji wszystkich członów znaczne fragmenty dawnego muru niskiego; okna prostokątne, w członach pierwszym i drugim w oprawie kamiennej (niewielkie fragmenty autentyczne), w trzecim z nową stolarką o formach renesansowych – nad wszystkimi półkolistą łęką odciążającą. Gzyms wieńczący ceglany o profilu wałka, w członie pierwszym wzbogacony rzędem ząbków. Elewacja pn. jednolita, o przemurowanym licu, z pozostawionymi fragmentami autentycznymi, oraz z odsadzką na wysokości dawnego chodnika muru obronnego. Obok Baszty Schultza dawna brama (w osi bramy od strony pd.) zaakcentowana arkadową niszą. Elewacja zach. i wsch. nowe z trójkątnym naczółkiem; nad szczytem zach. rzeźba konia wyk. przez *Zygryda Korpalskiego*. Dach dwuspadowy z rzędem lukarn w obu połaciach. Wnętrze nowo projektowane, w jego obręb włączona Baszta Narożna i zrekonstruowane Baszty Schultza i Browarna. Od strony wsch. przylegał do budynku fragment muru niskiego, a do Baszty Browarnej fragment muru wysokiego. Od strony zach. wyciągnięty nad fundament mur niewielkiej kolistej baszty, zapewne z w. XV, rozebranej 1886.

100 HALA TARGOWA (fig. 100).

Usytuowana na Pl. Dominikańskim, w miejscu pierwotnego kościoła Św. Mikołaja i otaczającego go cmentarza oraz rozebranych 1840 zabudowań klasztoru dominikanów. Zbudowana 1894-6 wg proj. arch. *Kurta Fehlhabera*. 2001-5 odnowiona i zmodernizowana przez firmę *Piotra Białki*. Eklektyczna. Murowana z cegły, na planie wydłużonego prostokąta. Jednokondygnacyjna z identycznymi elewacjami frontowymi od wsch. i zach., podpiwniczona, w piwnicach odcinkowy strop ceramiczny (typ Kleina). We wnętrzu otwarta, kratownicowa konstrukcja dachowa, wsparta na dwóch rzędach żeliwnych słupów o głowicach zdobionych ornamentem roślinnym

oraz przy ścianach wzdłużnych na dekoracyjnych przyporach. Wydzielone słupami trzy wzdłużne trakty, z których środkowy szerszy i wyższy oświetlony w partii dachowej rzędami okien, nadają wnętrzu charakter „bazylikowy”. Przy otworach drzwiowych wiatrolapy opracowane snycersko, nad pn. i pd. zwieńczenia z herbem Gdańska. Elewacje licowane cegłą, z wielkimi, trójdzielnymi, półkoliście zamkniętymi oknami umieszczonymi nad wysoką partią cokołową, zwieńczone ścianką attykową z odcinkowo zamkniętymi prześwitami, rozdzielonymi nadwieszonymi filarkami oraz wielobocznymi wieżyczkami w narożnikach. Bramy, parami analogiczne, umieszczone na osiach budynku (na przestrzał), wsch. i zach. flankowane wielobocznymi wieżyczkami, pn. i pd. pseudo-przyporami i wieżyczkami nadwieszonymi; półkoliście zamknięte odrzwia i nadświetla wypełnione kratą w formie wici roślinnej z wplecionymi emblematami handlu, zwierzętami, ptactwem i rybami; w ścianie attykowej, nad bramami, herby Gdańska; obramienia wszystkich otworów wykonane z cegły glazurowanej. Dach dwuczłonowy: czterospadowy z podłużnym świetlikiem nad częścią środkową oraz jednospadowy nad częściami bocznymi.

KOŚCIÓŁ PAR. p. w. WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARIJ PANNY (Mariacki), od 1965 Bazylika Mniejsza, od 1987 konkatedra

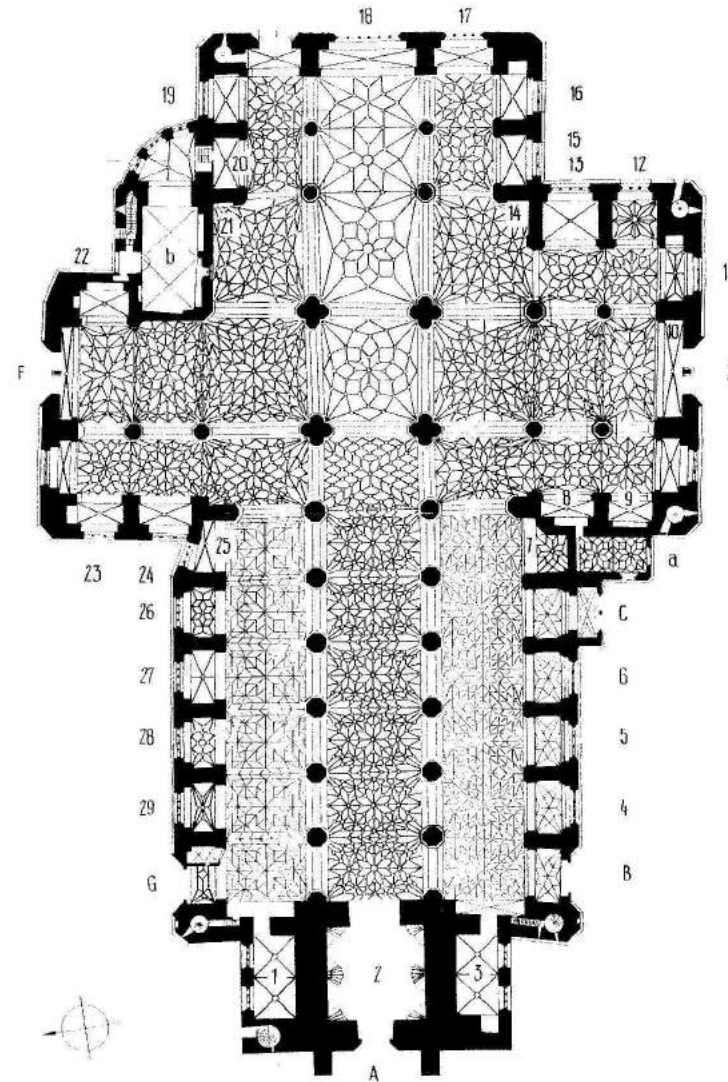
Położony w centralnym, nieregularnym kwartale Głównego Miasta, ograniczonym ulicami: Piwną, Podkramarską, Plebanią, wylotem Mariackiej i Kleszą, otoczony częściowo nie zabudowanym terenem dawnego cmentarza. Orientowany, z fasadą od ul. Kleszej.

HISTORIA. Pierwotny kościół p.w. N. P. Marii, bez określenia lokalizacji wzmiankowany w dokumencie z 1271, był ponoć wzniesiony 1243 przez Świętopełka II. Teren pod budowę obecnego kościoła wyznaczył wielki mistrz Zakonu Ludolf König w nadaniu praw Głównemu Miastu 1343, w tymże roku położenie kamienia węgielnego, 1378 nadanie potwierdził wielki

mistrz Winrich von Kniprode. 1343-61 zbudowano sześcioprzęsłową bazylikę z niską wieżą (rozwiązanie części wsch. niewiadome); jej pozostałością m. i. filary korpusu nawowego, dwie kondygnacje wieży i przyległe do niej kaplice. 1373 i 1379 wzmiankowane dzwony. 1379 zawarto z *Hinrichem Ungeradinem* umowę na rozbudowę kościoła; rozpoczęto wznoszenie murów obwodowych transeptu i prezbiterium z kaplicami między przyporami wciągniętymi do wnętrza, którą zakończono ok. 1400 kiedy wzmiankowane kaplice: 1387 Św. Barbary, 1390 Św. Doroty, 1403 Św. Jerzego, 1408 Św. Antoniego i następnie inne. 1426 zarządcy kościoła Molner i Luning oraz budowniczy *Claus Sweder* podpisali umowę na budowę filarów transeptu i prezbiterium. 1430 zlecono cieśli miejskiemu budowę więźby dachowej, zakończonej zapewne 1438. Przepuszczalnie 1440 *Claus Sweder* rozpoczął budowę wsch. szczytów, ukończoną zwieńczeniem ich żelaznymi krzyżami, do wykonania których należy zapewne odnieść wypłatę 170 marek dla kowala *Berkholta*, odnotowaną 1442, kiedy zawarta też została umowa z mistrzem *Steffenem* na budowę szczytu pn., a 1446 na szczyt pd., w tymże roku ukończony i pomalowany czerwoną farbą. 1454-66 budowa dwóch wyższych kondygnacji wieży. 1484-1502 przebudowa korpusu nawowego na układ halowy; umowa z budowniczym *Michaellem*, wkrótce potem z *Hansem Brandtem* na podwyższenie i rozszerzenie nawy pn. 1487/88 zakończono budowę ściany pn. W październiku 1497, skutkiem zawalenia się przylegającego filara, uległo zniszczeniu pomieszczenie w narożu korpusu i pd.

Kościół p. w. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny 1:750

Kaplice: 1. Św. Rajnolda, 2. Św. Olafa, 3. Wszystkich Świętych, 4. Św. Jerzego, 5. Św. Katarzyny, 6. Św. Elżbiety, 7. Kapłanów (d. Bractwa Kapłańskiego), 8. Św. Marcina, 9. Św. Barbary, 10. Jerozolimską, 11. Św. Erazma, 12. Św. Michała, 13. Św. Antoniego, 14. Św. Baltazara, 15. Jedenastu Tysięcy Dziewic, 16. Św. Jakuba, 17. Św. Jadwigi, 18-19. Św. Gertrudy, 20. Śś. Kosmy i Damiana, 21. Ściegła Św. Jana, 22. Św. Krzyża, 23. Matki Boskiej Ostrobramskiej (d. Św. Doroty), 24. Bractwa Św. Jerzego, 26. N.P. Marii, 27. Zbawiciela, 28. Św. Anny, 29. Trójcy Św., 30. Św. Marii Magdaleny, Bramy: A. Pod Wieżą, B. Szewska, C. Na Groblę, D. Mariacka, E. Wysoka (Radnych), F. Do Kruchty (Ławników), G. Kaletnicza.



ramienia transeptu, wzmiankowane 1439 jako „sprechkamer”, później zw. Izbą Radnych (*raths sprechkamer, ratkammer*), wkrótce, zapewne 1498 odbudowaną (2005-6 przywróconą do pierwotnej funkcji oraz stałej ekspozycji). 1492 wykonana więźba dachowa, 1494 przebudowa nawy głównej, od 1496 nawy pd., prowadzona przez *Hinricha Hetzla*, on też 1498-1502 kierował budową sklepień. 1549-50, 1603, 1639, 1763, 1861-3 pobielenie wnętrza. 1572 zarząd kościoła przejęty przez protestantów. 1613 pożar pd.-wsch. wieżyczki transeptu, 1618 odbudowa. 1688 zawalenie się fragmentu zach. elewacji pd. nawy i odbudowa. 1693 kamienny fryz wieńczący wieżę. 1703 dolne części filarów pokryto tkaniną z malowaną draperią. 1843 z fundacji króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV żeliwne laskowania okien w prezbiterium i transepcie, 1885 także w oknach korpusu. Generalne prace konserwatorsko-budowlane i badania architektoniczne 1928-33 pod kier. *Karla Grubera*, 1933-41 *Otto Kloeppla*. 1931-43 prace konserwatorskie nad wyposażeniem pod kier. *Fritza Küchla*. 1943-4 znaczną część obiektów ruchomych zdeponowano poza Gdańskiem. 1945 zniszczony pożarem, który strawił dachy, wieżbę, helmy wieżyczek narożnych, pary wieżyczek dachu nawy głównej, drewnianą konstrukcję wnętrza wieży oraz spowodował zawalenie znacznej części sklepień: nawy głównej prezbiterium i następnych trzech przęseł ku zach., środkowej nawy pd. ramienia transeptu i pn.-wsch. przęśla jego ramienia pn., trzeciego przęśla pn. nawy prezbiterium, zach. przęśla nawy pd. oraz liczne wyrwy i spękania w pozostałych przęślach. Jesienią 1945 pierwsze murarskie prace zabezpieczające pod kier. *Jana Borowskiego*. 29 I 1946 uchwałą rady miejskiej świątynię przekazano Kościołowi katolickiemu. Główne prace rekonstrukcyjno-budowlane przeprowadzone 1946-50 wg proj. *Tadeusza Jarosza*, pod kier. *Mariana Kossakowskiego* i *Stanisława Obmińskiego*, przez warszawską firmę Zygmunta Zarzeckiego i S-ka: oryginalne sklepienia (zachowane w 60 %) pokryto cienką warstwą betonu, pozostałe zrekonstruowano, wzmocniono niektóre filary panczerem żelbetowym, przykryto narożne wieżyczki płaskimi dachami, odbudowano szczyty pd. bez profilowanego lica; 1950

ukończono odbudowę dachów z konstrukcją stalową, ułożono posadzkę i płyty nagrobne. 17 XI 1955 konsekracja. 1959-61 prace tynkarskie we wnętrzu (10122 m² sklepień, filarów i ścian) wyk. ekipa *Józefa Prochowskiego* pod nadzorem *Józefa Chrzano-wicza*. Od 1958 stałe prace konserwatorskie oraz stopniowe przywracanie rozproszonego po licznych muzeach wyposażenia, o którego zwrot rozpoczął starania ks. Józef Zator-Przytocki, mianowany 1958 rektorem kościoła, następnie jego proboszcz. 1965 w prezbiterium budowa żelbetowego podium w dwóch przęślach, proj. *Stanisław Michel, Janusz Ciemnołoński*. Nowe wyposażenia kaplic: Ferberów 1961, proj. *Zygmunt Schmidt*, metaloplastyka *Julian Łucki*; Bractwa Kapłańskiego 1962-5, proj. *Zygmunt Schmidt*, rzeźba Chrystusa Frasobliwego *Janina Stefanowicz-Schmidt*, metaloplastyka *Zygmunt Dąbrowski*; Matki Boskiej Ostrobramskiej 1960-1, proj. *Jan Borowski* i *Zygmunt Schmidt*, metaloplastyka *Stanisław Goździelewski*, antepedium *Stanisław Mizerski*; Św. Elżbiety, tryptyk św. Homobonusa mal. *Barbara Massalska*; Wszystkich Świętych (obecnie Ludzi Morza) 1980, wyposażenie wyk. *Stanisław Konieczny* i *Janina Karczewska*. 1976-8 rekonstrukcja helmów czterech ośmiobocznych wieżyczek oraz 1980 Wielkiej Sygnaturki. 1981 prace sondażowo-odkrywkowe w podwieżowej kaplicy św. Olafa, prowadzone pod kier. *Marii Roznerskiej* i *Danuty Żankowskiej*, potwierdziły całkowite zniszczenie 1945 monumentalnego gotyckiego malowidła ściennego. Od 1979 wzmożone starania proboszcza ks. Stanisława Bogdanowicza o restytucję dzieł sztuki pochodzących z wyposażenia kościoła, dzięki czemu do świątyni powróciło ponad 150 obiektów zabytkowych. Z inicjatywy tegoż proboszcza od 2001 Bazylika Mariacka ma (jako jedyny kościół w Polsce) profesjonalnego świeckiego kustosa; obowiązki dyrektora zbiorów oraz konserwatora zabytków pełni *Tomasz Korzeniowski*. Pod jego kierunkiem postępuje uzupełnianie wyposażenia o kolejne elementy, wcześniej nie rozpoznane, bądź uznane za zaginione, m.i. zachowany w 80% prospekt głównych organów Bazyliki Mariackiej, którego części, przechowywane w samym kościele, Kaplicy Królewskiej, Składnicy Konserwatorskiej w Oliwie, Muzeum Na-

rodowym w Gdańsku oraz w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego, zidentyfikowane 2003 przy współpracy członków Koła Naukowego studentów historii sztuki Uniwersytetu Gdańskiego oraz Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, są od 2004 eksponowane w pd. ramieniu transeptu.

- 101-108 ARCHITEKTURA. Kościół (fig. 101-108) należy do najbardziej monumentalnych i rozwiniętych halowych założen ceglanych. Orientowany. Murowany w wątku gotyckim z zendrówkami. Na planie krzyża ze ścietymi narożnikami. Korpus i prezbiterium trójnawowe, transept o częściowo trójnawowym ramieniu pn. i trójnawowym pd., od zach. wydzielona wieża. Pozostałością pierwotnej bazyliki dolne partie filarów międzynawowych korpusu i krzyża transeptu oraz dwie dolne kondygnacje wieży i kaplice przywieżowe. Przybudówki: przy pn. nawie prezbiterium zakrystia, z prostokątną częścią zach. i przęsłem wsch. w formie ćwiartki dwunastoboku, nad nią chór śpiewaczy; w narożu korpusu i pd. ramienia transeptu dwuprzęsłowa Izba Radnych, obok przy pd. elewacji korpusu kruchta. Między wciągniętymi do wnętrza przyporami wieniec kaplic (licząc od pn.-zach. narożnika wieży): 1. Św. Rajnolda, przywieżowa; 2. Św. Olafa, podwieżowa; 3. Wszystkich Świętych, przywieżowa; – w nawie pd.: 4. Św. Jerzego; 5. Św. Katarzyny; 6. Św. Elżbiety; 7. Najświętszej Marii Panny (Bractwa Kapłańskiego, obecnie znana też kaplicą Kapłanów); – w pd. ramieniu transeptu: 8. Św. Marcina znana też kaplicą Rady; 9. Św. Barbary; 10. Jerozolimska; 11. Św. Erazma; 12. Św. Michała; 13. Św. Antoniego; – w prezbiterium: 14. Św. Baltazara; 15. Jedenastu Tysięcy Dzievic; 16. Św. Jakuba St.; 17. Św. Jadwigi; 18-19. Św. Bartłomieja i Grobu Św., we wspólnym wnętrzu, obecnie Św. Gertrudy; 20. ŚŚ. Kosmy i Damiana; 21. Ścietcia św. Jana (zakrystia); 22. rodziny von Kempen; – w pn. ramieniu transeptu: 23. Św. Krzyża; 24. Św. Doroty, obecnie Matki Boskiej Ostrobramskiej; 25. Św. Jerzego, pierwotnie należąca do Bractwa św. Jerzego; – w nawie pn.: 26. N. P. Marii; 27. Zbawiciela; 28. Św. Anny; 29. Trójcy Św. i 30. Św. Marii Magdaleny. Sześcioprzęsłowy korpus nawowy 109, 110, 111 (fig. 109, 110, 111) o nawie środkowej nieco szerszej. Siedmio-

przędłowy transept z podwójnie szerszą nawą środkową, niesymetryczny; w ramieniu pn. układ trójnawowy tylko w dwóch przęsłach (nawa wsch. nie powstała wobec wcześniejszego istnienia zakrystii); kwadratowe przęsła po obu bokach środkowej nawy prezbiterium stanowią przestrzeń przejściową między układem poprzecznym a podłużnym. Trzyprzędłowe prezbiterium o nawie środkowej dwukrotnie szerszej, z szerszym przęsłem zach., w pełni wykształcone we wsch. dwóch przęsłach. Sklepienia częściowo rekonstruowane; w transepcie, prezbiterium i nawie głównej korpusu gwiaździste (fig. 112, 113, 114), o bogatym 112, 113, 114 rysunku żeber przechodzących w układy sieciowe, oprócz nawy środkowej prezbiterium i przęsła centralnego; w nawach bocznych korpusu kryształowe (fig. 115); w kaplicach gwiaździste 115 krzyżowe i kryształowe; w zach. części zakrystii krzyżowe, w jej wielobocznej części wsch. pięciodzielne przeskokowe; w Izbie Radnych gwiaździste, ze zwornikami z herbami Gdańska i Polski i kamiennymi konsolkami z gmerkiem wykonawcy. Wsporniki w formie główek (fig. 116, 117, 118, 119, 121) i architektoniczne 116, 117, 118, 119, 120 (fig. 120). Filary międzynawowe ośmioboczne (w prezbiterium i nawie poprzecznej o mniejszym przekroju i wklęsłych bokach), na bazach, które w korpusie nawowym wtopione w posadzkę (fig. 110, 111), z wałkami na narożach, zwieczone 110, 111 profilowanymi gzymsami, spięte szerokimi ostrołukowymi gurtami ujętymi w profilowania; w pn. części korpusu wyraźnie widoczne nadbudowane partie dawnych filarów założenia bazylikowego. Filary kwatery centralnej, na planie krzyża, szersze, bogato profilowane. Na przyściennym wsch. filarze nawy pd. nasada arkady międzynawowej, a na drugim od wsch. filarze nawy, częściowo zachowane pierwotne lico wyprawy tynkowej, bonio-wanej – relikty fazy bazylikowej. Wielkie, ostrołukowe okna z żeliwnym laskowaniem zajmują niemal połowę płaszczyzny ścian. Portale: 1-2. gotyckie, ostrołukowe, o profilach wałkowych z formowanej cegły; do zakrystii, koniec w. XIV, uskoko- 125 wy (fig. 125), do kruchty pd., 1496, tynkowany; 3. do pd. kaplicy 129 przywieżowej, barokowy ok. poł. w. XVII (fig. 129), konserwo- wany 1998 przez Leszka Zakrzewskiego; z piaskowca polichro-

- mowanego ze złoconiami i wapienia szwedzkiego; prostokątny, z ustawionymi na tle węgarów marmurowymi kolumnami na wysokich cokółach, o kręconych trzonach i kapitelach korynckich, wspierającymi silnie nad nimi wylamane belkowanie, ujęty akantowo-wolutowymi uchami, w ornamentalnym zwieńczeniu z motywów zwijanych, rautowych i wolutowych na szczycie na tle muszli płomienista waza i analogiczne na skrajach gzymsu, na cokółach kolumn fasetowe rauty, na wylamaniach gzymsu rozety. Na krańcach naw bocznych prostokątne otwory wejściowe do klatek schodowych: do pn.-wsch. wieżyczki prezbiterium, poł. w. 103, 105 XV i do wieżyczki zach., koniec w. XV. Wieża (fig. 103, 105) na rzucie kwadratu, czterokondygnacyjowa, opięta potężnymi prostymi przyporami, z uskokami na wysokości gzymsów poszczególnych jej kondygnacji; w korpus przyziemia wtopiona para kaplic bliźniaczych. W grubości muru pn.-zach. narożnika wieży klatka schodowa, analogiczne w narożach korpusu nawowego, i pd. ramienia transeptu oraz pn.-wsch. narożnika prezbiterium. 101 Potężna bryła kościoła (fig. 101) dominuje nad zabudową Głównego Miasta, spiętrza się masywem wyniosłej, monumentalnej wieży oraz pionowymi akcentami smukłych wieżyczek (fig. 104), 104 z których pięć wieńczy strzeliste hełmy iglaste (fig. 102, 106), 102, 106, z których pięć wieńczy strzeliste hełmy iglaste (fig. 102, 106). 103, 105 Elewacja zach. korpusu (fig. 103, 105) o gładkich płaszczyznach wysokiego przyziemia wieży, podzielonych parą przypór flankujących portal, umieszczony wraz z oknem we wspólnej oprofilowanej wnęcie, obwiedzionej glazurowanym fryzem; narożniki akcentują odcinki kurtyny muru attykowego z blankowaniem, dekorowanego płycinami o łuku odcinkowym; wieża zwieńczona kamiennie-ceglany fryzem z profilowanym gzymsem (1693), jej kondygnacje wydzielają kamienne gzymsy na wysokości daszków przypór, w drugiej kondygnacji pary wysokich, ostrołukowych płycin z mniejszymi oknami, w górnych po parze wysokich, bliźniaczych prześwitów i nad nimi kolistych blend, umieszczonych w ostrołukowych wnękach. Na zach. elewacjach naw bocznych akcenty obiegające bryłę kościoła: kamienny cokół, powyżej gzyms okapowy oraz analogiczny na wysokości korony murów; narożniki z oknami szczelinowymi akcentuje para

osmiobocznych wieżyczek z gzymsami i narożnikami profilowanymi. Na powierzchni wieżyczki pd., trójkondygnacyjowej, niższej i węższej od pozostałych, blendy o łuku spłaszczonym; pod gzymsem elewacji pd. miedziana tablica z częściowo czytelnym napisem o zawaleniu się osiemnastu stóp murów i odbudowie 1688. Wieżyczka pn. czterokondygnacyjowa, artykułowana jak pozostałe – profile i gzymsy wyznaczają siatkę prostokątów, w górnej kondygnacji ostrołukowe płyciny; ceramiczny dach namiotowy. Między wieżą a wieżyczkami półszczyty rozczłonkowane laskowaniem przechodzącym na półszczycie pn. w sterczynę; szczyt pd. na cokole z parzystymi blendami ostrołukowymi. Pd. elewacja korpusu (fig. 101) sześciookienna; szersze i wyższe lewe okno 101 oraz portal we wspólnej, głębokiej i oprofilowanej wnęcie; przy piątym oknie kruchta przylegająca od zach. do parterowej Izby Radnych, zwieńczona attyką z blankowaniem, artykułowaną parzystymi płycinami ostrołukowymi. Zach. elewacja transeptu dwuokienna, lewe okno styka się z wyższym od pozostałych oknem elewacji pd. nawy, przebitym później. Pd. elewacja transeptu trzyosiowa (fig. 104), ze środkowym oknem szerszym 104 i wyższym, z portalem we wspólnej z nim oprofilowanej wnęcie ostrołukowej, obwiedzionej prostokątnym gzymsem kamiennym; przy wsch. narożniku sgraffitowy zegar słoneczny 1533, wyk. *Lorenz Zachau*, 1990 konserwował *Andrzej Paczesny*. Z trzech szczytów z profilowanymi sterczynami, wimpergami i żabkami prawy w całości pierwotny, zwieńczony metalowym krzyżem 1447; pozostałe autentyczne w dolnych partiach: narożniki elewacji zwieńczone wieżyczkami analogicznymi do większości pozostałych, na prawej tablica z blachy ołowianej z napisem o pożarze 1613 i odbudowie 1618. Wsch. elewacja transeptu i pd. prezbiterium dwuokienna (fig. 104), okna w dolnej części 104 zamurwane, elewacje zwieńczone gładkim murem attykowym, w transepcie z wystawką o wysokich drzwiach. Wsch. elewacja prezbiterium (fig. 104), trzyosiowa, ze środkowym oknem dwukrotnie szerszym; pod prawym wydzielony portal; trzy szczyty naw (fig. 107), środkowy większy, siedmiosterczynowe z laskowaniami rytmicznie dzielącymi płaszczyznę; w polach między la-

- skowaniami dwie kondygnacje okienek wieńczonych wimpergami; w zwieńczeniach szczytów ornamentalne krzyże ok. 1440, z blachy miedzianej na stalowym rdzeniu, pierwotnie złożone; krzyż nad szczytem nawy pn. konserwowany 2002-4 pod kier. *Tomasza Korzeniowskiego* (w puszcze pod krzyżem odnaleziono zwój ołowianej blachy z listą 34 nazwisk osób zatrudnionych przy konserwacji szczytu 1934, obecnie w archiwum kościoła). Szczyty skrajne zmniejszone o części zewnętrzne przez umieszczenie narożnych wieżyczek flankujących całość; lewa wieżyczka w całości autentyczna, z trójkątnymi szczycikami wieńczącymi, zdobnymi żabkami i kwiatonami. Elewacja pn. prezbiterium dwuosiowa z prostym murem attykowym, trójboczną, parterową przybudówką zakrystii o ścianach przeprutych dużymi oknami; przy niej piętrowy korpus zakrystii i emporii śpiewaczej wysokości naw ze skromnym pięćosiowym szczytem wsch. ponad oknem; w głębokiej wnęce pn. elewacji emporii śpiewaczej, okno przy dużym oknie elewacji wsch. transeptu; powyżej gładki mur attykowy. Pn. elewacja transeptu (fig. 106) dwuosiowa; wieżyczki narożne z pierwotnymi, ceramicznymi dachami namiotowymi; szczyty (fig. 108) dzielone profilowanymi sterczynami, między którymi okienka i wimpergi; w lewym, większym szczycie zegar z wielką mosiężną, częściowo złożoną tarczą z datą 1637, wyk. *Johann Konnautke*; zegar, wielokrotnie reperowany, czynny był do 1871, ponownie uruchomiony 1984 przez zegarmistrza *Waleriana Janiszewskiego*, wówczas też odnowiona tarcza. Zach.
- 106 elewacja transeptu i pn. nawy (fig. 106) analogiczne jak od pd.; różnica widoczna na styku elewacji pn. z transeptem, doprowadzonej ukośnie, aby ominąć okno. Pn. elewacja wieży bliźniacza z pd. Dachy kryte dachówką, dwuspadowe, oddzielne dla każdej nawy, o zróżnicowanych wysokościach; na wieży dwa czterospadałowe, lekko załamane; nad zakrystią pulpitowy trójdzielny, lekko załamany; nad kruchtą pd. i Izbą Radnych pulpitowe. Strzeżone helmy kryte blachą miedzianą. Portale zw. bramami: gotyckie, ceglane, ostrołukowe, profilowane: 1. Pod Wieżą (A)
- 123 (fig. 123), do kruchtury podwieżowej, ok. 1360, we wspólnej oprofilowanej wnęce z oknem, obwiedzionej fryzmem glazurowanych

- maswerków, podwyższonej wraz z ostrołukiem ok. poł. w. XV, pod poziomem bruku pierwotny kamienny cokół, w przyłączach portalu maswerkowe rozety; 2. Mariacka (F) (fig. 122), ok. 1400, do prezbiterium od wsch., wydzielona w górnej części profilowanym gzymsem kamiennym, w przyłączach, w prostokątnych parzystych wnękach rzeźby Św. Krzysztofa i Św. Tomasza z Chrystusem, kopie alabastrowych angielskich z poł. w. XIV (oryginały w Muzeum Narodowym w Gdańsku), przed portalem kule na kamiennych cokółkach zdobionych girlandami, barokowe 2. poł. w. XVII, odrzwia z furtką w. XVI (?); – późnogotyckie, kamienne: 3. Szewska (G) (fig. 128), 1487-8, do zach. przeszła nawy pn., o profilowanych węgarach i prostym nadprożu na małych wspornikach oraz profilowanym tympanonie, z gmerkiem wykonawcy i śladami pierwotnej polichromii przypisywanej *Johannowi van der Matten*. 2002 konserwowana przez *Tomasza Korzeniowskiego*; w tympanonie rzeźba Zaśnięcia Marii z apostołami oraz świętym bez atrybutu i św. Janem Ewangelistą po bokach, ze sztucznego kamienia, wyk. 1927 kopia drewnianej z 1. ćw. w. XV (oryginał od 1926 w Muzeum Miejskim, ob. Muzeum Narodowym w Gdańsku); 4-5. do ramion transeptu, koniec w. XV, osadzone w oprofilowanej niszy wspólniej z oknem: od pd. Wysoka (D) zw. Bramą Radnych (fig. 127) i od pn. Na Groblę (F), dwudzielny, o otworach z prostym, wyciętym uskokowo nadprożem na konsolach, przedzielony profilowanym słupem; 6. Kaletnicza (B) (fig. 124), ok. 1496, do nawy pd., zamknięty łukiem „w ośli grzbiet”, z laskowaną archiwoltą i górną częścią węgarów; 7. Kruchtury (C), zw. Bramą Ławników, pocz. w. XVI (fig. 126), dwudzielny, w górnej części bogato laskowany, wsparty na słupie, z nadprożem o łukach kotarowych; – nadto ostrołukowe otwory wejściowe do klatek schodowych w pn. narożniku wieży, ok. 1360 oraz w narożach pd. ramienia transeptu, poł. w. XV. W Bramie Mariackiej drzwi późnogotyckie z pocz. w. XVI, polichromowane, w pozostałych portalach rekonstruowane po 1950 (trwają starania o zwrot drzwi z Bramy Szewskiej, późnogotyckich 1511, przeniesionych po 1945 do kościoła św. Trójcy).
- MAŁOWIDŁA ŚCIENNE. Figuralne, gotyckie: 1. na zach. ścianie pn. ramienia transeptu z ok. 1400-30, odkryte 1982,

- konserwowane do 1985 przez zespół pod kier. *Marii Roznerskiej*
- 563 z fragmentem architektury i krajobrazu (fig. 563), stanowiące tło współczesnej im rzeźby Św. Jerzego; 2. w kaplicy Św. Jadwigi, z ok. 1430, odkryte 1988, przedstawiające tronuującą Matkę Boską z Dzieciątkiem (fig. 557), z muzykującymi aniołami i kłęzącymi fundatorami, ŚŚ. Dorotę i Małgorzatę, oraz grupę Ukrzyżowania;
- 558, 559, 560, 561 w kaplicy Św. Jakuba, 1435-40, monumentalny zespół przedstawiający cykl pasyjny z życia Chrystusa (fig. 558, 559), św. Jakuba (fig. 560), Trójcę Św. i Sąd Ostateczny (fig. 561) odkryte 1959-61 i 1980, następnie konserwowane przez zespół pod kier. *Marii Roznerskiej*, *Danuty Żankowskiej*, *Marcina Kozarzewskiego*, *Hanny Diakowskiej-Czarnoty*; 4. w kaplicy Św. Rajnolda, z w. XV, fragment Ukrzyżowania; 5. w kaplicy Trójcy Św., z 2. poł. w. XV, fragment postaci z wagą; 6. na zach. ścianie pn. ramiennia transeptu, z ok. 1500, drugi obraz Św. Jerzego, z rozległym krajobrazem (fig. 564, 565), mal. na poprzednim z ok. 1430, przeniesiony 1982 niżej przez zespół pod kier. *Marii Roznerskiej*; – architektoniczne gotyckie: 7. z w. XIV, na drugim od zach. filarze pd. nawy, czerwone profile narożnika i linia wyznaczająca w tynku bonie; – z w. XV i pocz. w. XVI: 8. na profilach filarów i okien pasy poziome lub ukośne, zielono-czarne, czerwono-zielone, czerwono-czarne i zielono-białe; 9. na narożnym filarze przyściennym pd. ramienia transeptu, fragment kompozycji maswerkowej (fig. 566) na czarno-zielonym tle; 10. zacheuski (w kaplicach 5 i 6), konserwowane 1981 w ramach praktyk studenckich pod kier. *Marii Roznerskiej*, *Danuty Żankowskiej* i *Marcina Kozarzewskiego*; 11. na pd. ścianie zakrystii fragment tablicy z tekstem fundacyjnym kościoła (wtórnej), ok. poł. w. XV, konserwowany 1966 przez *Piotra Muzalewskiego*; – nowożytny: 12-15. cztery kartusze z gmerkami, ok. poł. w. XVI, w kaplicy Ścięcia św. Jana; 16-17. fragment dużego motywu arabeski kandelabrowej, ok. 1600 i niezależny od niej, współczesny fragment złoconego napisu antyką na pn.-wsch. filarze prezbiterium; 18. pędy roślinne, gzyms z podwieszoną draperią, 1. poł. w. XVII, na pd.-wsch. filarze prezbiterium (fig. 567); 19. drobne fragmenty dekoracyjnych motywów, przypuszczalnie ok. 1650 (data remontu), na sklepieniu kaplicy św. Antoniego.

438
 WYPOSAŻENIE WNĘTRZA. Ołtarz główny (fig. 438) gotycko-renesansowy 1511-7, wyk. przez malarza i pozłotnika *Mistrza Michała z Augsburga* (wzmiankowanego też jako *Michael Glanz* lub *Michael Schwartz*) i jego warsztat, autora całości oraz twórcy malowideł na skrzydłach (wzorowanych na rycinach *Albrechta Dürera*) i złoceń, po 1525 (wg Drosta) lub 1539 (wg Hirscha) uzupełniony przez *Mistrza Mertena* o malowidła na odwrocie szafy, oraz o kamienny relief na cokole, wiązany z warsztatem *Mistrza Pawła*, 1577 przetopienie srebrnych figur apostołów i świętych z awersu skrzydeł rzeźbionych, 1618 oczyszczenie i pozłocenie ołtarza przez *Izaaka van den Blocka*, 1806 zastąpienie gotyckiego zwieńczenia klasycystycznym (usuniętym 1846), zdjęcie skrzydeł malowanych (przeniesionych do kaplic) i osadzenie nowej predelli ze sceną Ostatniej Wieczery pędzla *Carla Friedricha Meyerheima*, 1866-70 nowe neogotyckie zwieńczenie, ażurowe nieruchome skrzydła boczne i rzeźbiona predella ze sceną Złożenia do Grobu, wg proj. berlińskiego rzeźbiarza *Juliusa Wendlera* oraz przemalowanie rewersów skrzydeł rzeźbionych; 1936 usunięcie elementów neogotyckich, ponowne osadzenie skrzydeł malowanych i gotyckiej predelli, 1943 ołtarz zdemontowano, rzeźby i malowane skrzydła wywieziono do Kaldyn, pozostawioną w kościele szafę i skrzydła rzeźbione 1945 w znacznej części strawił pożar, 1947 ocalałe rzeźby i reliefy przekazano do ówczesnego Muzeum Pomorskiego, pozostałe elementy złożono w składnicy konserwatorskiej, gdzie 1962 częściowo konserwowane przez PP. PKZ w Gdańsku, m.i. dwustronnie malowana deska stanowiąca pozostałość jednej z kwater. 1964 całość powróciła do kościoła i wkrótce przystąpiono do odtworzenia części skrzyniowych, zabezpieczenia malowideł oraz konserwacji i częściowej rekonstrukcji ornamentów i detali snycerskich, 1966 ustawiono część środkową z rzeźbami Koronacji Marii i parą malowanych skrzydeł stałych, wszystkie prace wyk. PP PKZ w Gdańsku, 1971 prace pozłotnicze elementów retabulum wyk. *Piotr Muzalewski*, konserwację dwóch obrazów predelli *Janina Muzalewska*, 1980-5 konserwację i uzupełnienia scen reliefowych oraz złocenia wyk. *Andrzej Paczesny*, rekon-

Gdańsk

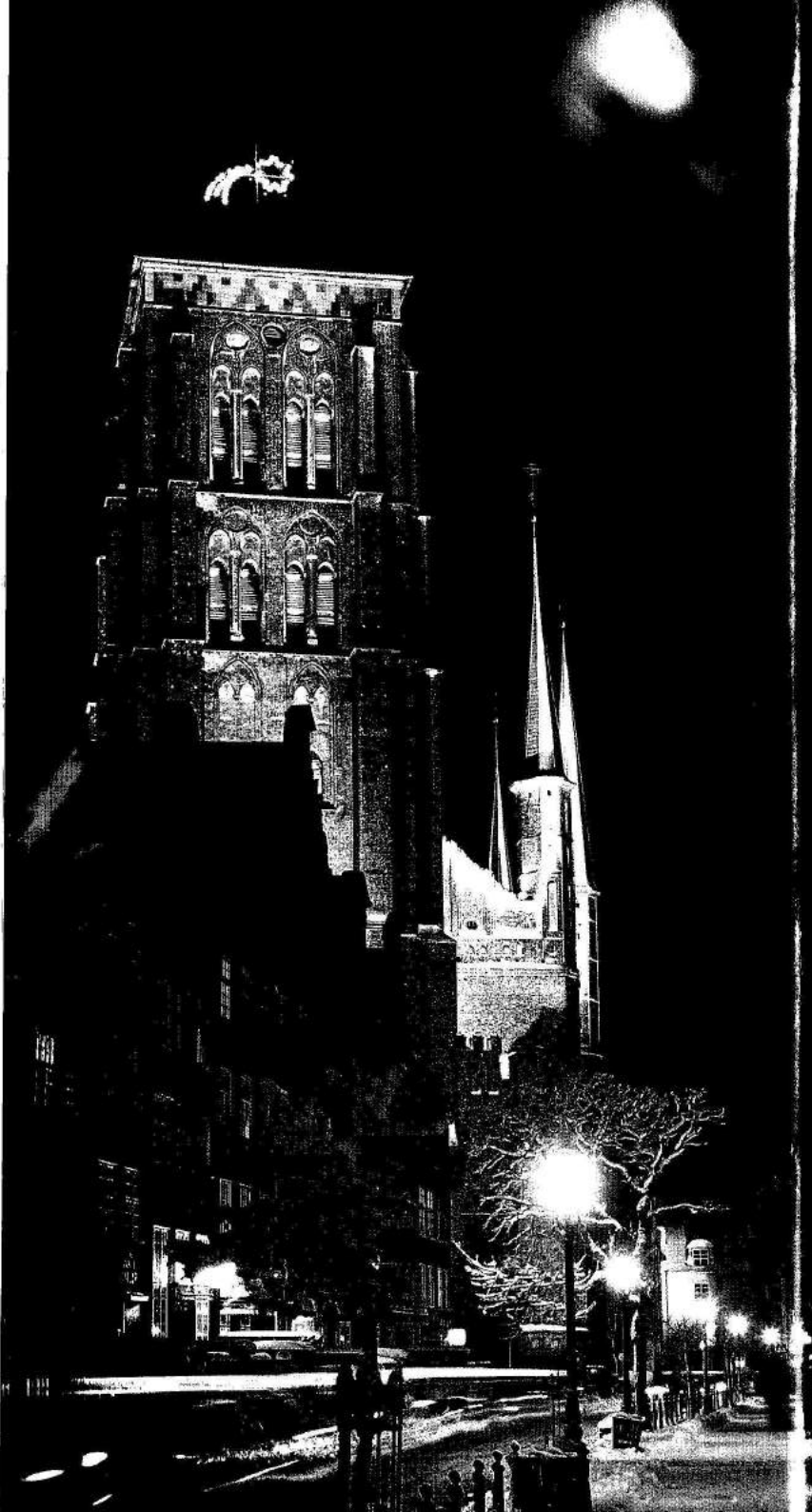
przewodnik

- zabytki hanzeatyckiego portu
- tysiąc lat historii miasta
- nauka, kultura, rozrywka
- ponad 400 barwnych zdjęć
- informacje praktyczne



BOSZ

English summary



Kościół Mariacki

Kościół pod tym wezwaniem istniał w Gdańsku już w 1266 roku. Jego położenia i wyglądu nie udało się dotąd ustalić. Kamień węgielny pod obecny kościół położono „w piątek po (niedzieli) *Letare*”, czyli 28 marca 1343 roku. Do 1363 roku powstała potężna bazylika, długa na 76, a szeroka na 28 metrów, z nawą główną wysokości 27 metrów (tak jak dziś) oraz wąskimi i niskimi (11 metrów) nawami bocznymi. Wieża przynależała do trzeciej kondygnacji dzisiejszej (45 metrów). W latach 1374–1381 do południowej nawy przybudowano tzw. „halę”, wykorzystywaną przez Radę i Bractwo Mariackie kapłanów. Od roku 1379 mistrz Henryk Ungeradin zaczął budowę tzw. Nowego Kościoła (czyli dzisiejszego prezbiterium i transeptu) według zupełnie nowej koncepcji – jako pełnego światła kościoła halowego o wszystkich nawach równej wysokości i po raz pierwszy w Gdańsku z wciągniętymi do środka przyporami. Do 1400 roku wzniesiono mury obwodowe, po czym nastąpiła przerwa, spowodowana wojnami między Polską i zakonem. Brakowało sklepień i dachu, ale między przyporami zakładano kaplice, przykryte prowizorycznymi daszkami, po których pozostały ślady w postaci poziomych odsadzek w połowie wysokości ścian. W latach 1425–1447 kończono budowę pod kierunkiem Klauza Swedera. Nową część kościoła przykrył dach, na którego wieżbę sprowadzono drewno z mazowieckich lasów. Mistrz Stefan wzniósł olbrzymie szczyty od strony ulic: Mariackiej (ok. 1440), Grobli (1442) i Chlebnickiej (1447). Stały na nich wykonane przez mistrza Andrzeja krzyże – arcydzieła metaloplastyki. Środkowy krzyż od strony Mariackiej uznano za najpiękniejszy tego rodzaju w Europie. Podobnie jak w kościele św. Jana, Krzyżacy nie zgadzali się na podwyższenie wieży, która uzyskała pełną wysokość 78 metrów dopiero

Kościół Mariacki

w latach 1454–1466. Przykryto ją dachem podobnym jak w kościele św. Jakuba w Toruniu.

Po połączeniu „nowego” kościoła ze starym razily ciemne i ciasne boczne nawy korpusu. W latach 1484–1498 przebudowano bazylikalny korpus na halę. W tym celu wybudowano o osiem metrów dalej z każdej strony nowe ściany, także i tu zaopatrzone w wewnętrzne przypory, dla umożliwienia założenia kaplic. Górne części arkad nawy głównej wyrąbano w jej ścianach. Przesunięte ściany trafiły na wcześniej już powstałe okna transeptu. Kierujący przebudową nawy północnej Hans Brand (ten od rzeźby św. Jerzego w Dworze Artusa) rozwiązał problem, wcinając ścianę ukośnie do środka. W nawie południowej Henryk Hetzel beztrudno zderzył okno z oknem, na skutek czego doszło do katastrofy budowlanej. Szkody szybko naprawiono, a stykające się ze sobą okna można do dziś oglądać w kaplicy Bractwa Mariackiego kapłanów. Na koniec powstały wspaniałe sklepienia gwiazdowe, sieciowe i kryształowe. Ostatnią cegłę wstawił osobiście Henryk Hetzel 28 lipca 1502 roku, kończąc tym samym budowę ogromnej świątyni – największego ceglanego kościoła świata, o wymiarach: długość (zewnątrzna) 104 metry, szerokość 44 (w korpusie) i 66 metrów (w transepcie), wysokość sklepień 27 metrów, wysokość wieży 78 metrów, powierzchnia rzutu wraz ze ścianami 4900 metrów kwadratowych, powierzchnia wewnętrzna 3980 metrów kwadratowych, zaś powierzchnia dachu 0,8 hektara.

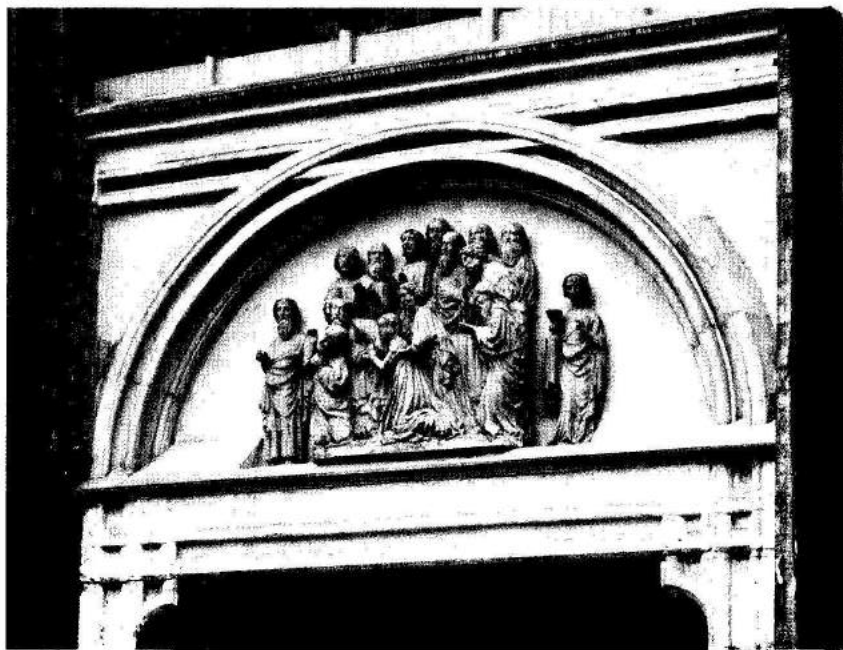
Olbrzymia świątynia otrzymała wyposażenie godne swojego znaczenia. W przededniu reformacji w roku 1525 stało w niej co najmniej 47 ołtarzy. Ponieważ znajdowała się pod patronatem polskich królów, prawie wszystkie przetrwały do XIX wieku. Jeszcze przed ostatnią wojną było ich 26. Dzięki ewakuacji większość z nich uniknęła zniszczenia w pożarze, wzniesionym przez sowiecką bombę zapalającą 27 marca

1945 roku. W styczniu 1946 roku polskie władze miasta przekazały zniszczoną świątynię Kościołowi katolickiemu na wieczystą własność, „aby podkreślić tym historycznym aktem zwycięstwo sprawiedliwości dziejowej”. W trakcie odbudowy, której główną część przeprowadzono w latach 1947–1950, odtworzono z wiszących platform zniszczone w 40% sklepienia, umocniono betonowym pancierzem kilka grozących zawaleniem filarów, położono na nowej stalowej więźbie ceramiczne dachy i wprawiono w okna prawie ćwierć hektara szyb. Do dziś odnawia się obiekty wyposażenia, które wróciły do kościoła. Trwają starania o odzyskanie pozostałych, stanowiących aż do ostatniej wojny nierozłączną część zespołu wyjątkowego w skali światowej. Dotychczas powróciło w sumie około 150 obiektów, ale najcenniejsze pozostają w muzeach i zbiorach Warszawy, Gdańska, Lubeki, Norymbergi i Berlina, nie licząc tych, które wywieziono do Rosji.

Budowla ma siedem bram, którym nazwy pochodzą najczęściej od pro-

wadzących do nich ulic. Ich portale godne uwagi. W portalu **Bramy Szewskiej** (od ulicy Szewskiej) umieszczono kamienną kopię sceny *Zaśnięcia Maryi* z niezachowanego ołtarza z około 1400 roku, dzieła Jana van der Matten (drewniany oryginał obecnie w muzeum). We wnęce obok stała niegdyś drewniana figura *Złotej Madonny*, którą niedawno udało się odzyskać z rąk prywatnych. Przechowuje się ją w ratuszu, w portalu ma stanąć trwalsza kopia. Drewniane drzwi z tej bramy, z niemieckim napisem: „Daj Boże wieczne życie tym, co na kościół płacą należycie” i datą 1511, przeniesiono po wojnie do kościoła Świętej Trójcy (przewiduje się przywrócenie na miejsce). Kolejna **Brama Groblowa** służy dziś podczas nabożeństw. W ogromnym szczytce zwraca uwagę odnowiony zegar Groblowy. Największą w Polsce zabytkową tarczę (5,12 metra średnicy) zdobi herb burmistrza Egberta van Kempena, który zapisł w testamencie pieniądze na budowę zegara, i 32 złożone gwiazdki. Reszta pieniędzy zebrano wśród mieszkańc

Zaśnięcie Maryi – płaskorzeźba nad Bramą Szewską kościoła Mariackiego



Płyty grobowe w południowym transepcie

Grobli. Twórcą powstałego w latach 1634–1637 dzieła, które kosztowało w sumie 1100 florenów (złotych), był Hans Konnath z Augsburga. Przedtem mógł być w tym miejscu zegar z 1470 roku roboty Hansa Düringera (twórcy zegara astronomicznego w kościele). Zegar Konnatha miał tylko jedną wskazówkę (godzinową) i kulę faz Księżyca, którą po 1871 roku zastąpiono wskazówką minutową. W 1984 roku otrzymał nowy mechanizm, dzieło Walerego Juniszewskiego i Henryka Kaweckiego.

Brama Mariacka (od wschodu), dziś stale zamknięta, zachowała drewniane skrzydła drzwi z 1511 roku i alabastrowe rzeźby św. Krzysztofa i św. Tomasza z Chrystusem – kopie oryginałów z około 1350 roku, przechowywanych w Muzeum Narodowym w Gdańsku. Spójrzmy na olbrzymi szczyt środkowy z około 1440 roku i wieńczący go krzyż, który wydaje się mały, a w rzeczywistości ma przeszło dwa metry wysokości. Jego niezwykłą urodę można ocenić, tylko oglądając go przez lornetkę. Ramiona z wybruszonymi złożonymi rautami (rodzaj podłużnych pryzm) otacza istna metaloplastyczna koronka wycinana

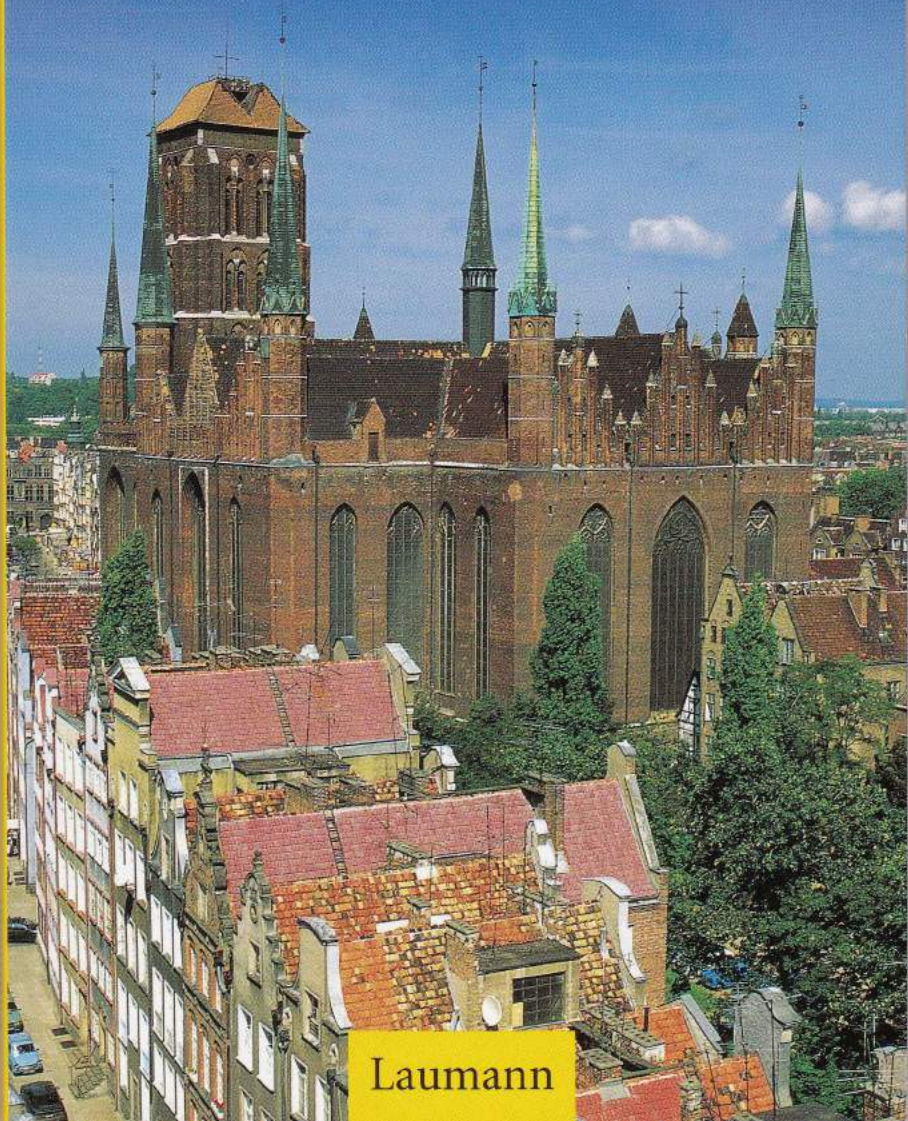
w liście koniczyny. Na narożach wystają z niej metalowe kielichy kwiatów. Jeden taki krzyż kosztował więcej niż wymurowanie całego potrójnego szczytu!

Od Targu Wąchanego prowadzi do transeptu **Brama Wysoka**, zwana też **Bramą Rady** (tędy wchodzili rajcy), a do korpusu – **Brama Do Hali**, określana w XVIII wieku jako **Święta** (tędy z kolei wchodzili ławnicy). Niezwykłe są ich późnogotyckie portale: pierwszy ma proste zamknięcie od góry, drugi jest zamknięty łukiem kotarowym (naśladującym kotarę). Z kolei **Bramę Kaletniczą** (od ulicy Kaletniczej) zamyka tzw. „ośli grzbiet”. Do wnętrza obok wróciła kamienna figura Madonny z XV wieku.

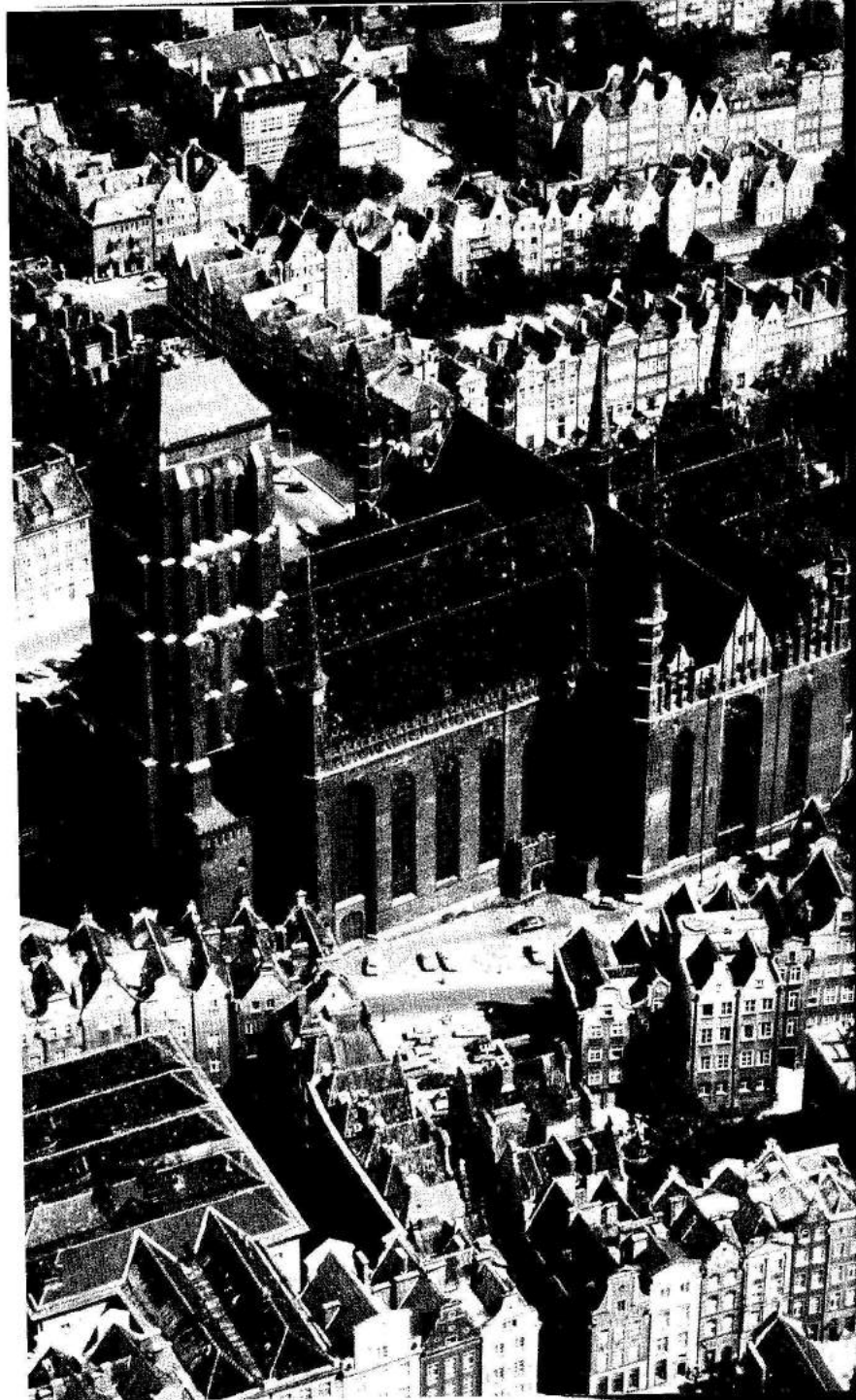
Główne wejście prowadzi dziś pod wieżę, przez dawną **kaplicę św. Olafa**. Po przejściu pod zwróconym z Torunia witrażem z 1899 roku otwiera się przed nami zapierająca dech przestrzeń świątyni. Filary **nawy głównej**, przy których stały ołtarze, były niegdyś pokryte inskrypcjami, także polskimi (w XVII wieku było ich 55, w większości zaczerpniętych z *Psalmów* Jana Kochanowskiego). Warto obejść dookoła podest **baptysterium** z 1553 roku, by obejrzeć

Stanisław Bogdanowicz

Bazylika Mariacka w Gdańsku



Laumann



Dzieje Bazyliki Mariackiej

Archikatedralna Bazylika Mariacka, zwana często »koroną miasta Gdańska«, zadziwia nas swym ogromem. Potężne jej mury i wieże wznoszą się wysoko ponad panoramą miasta oraz nad rozległą okolicą. Według tradycji już w 1243 r. stał tutaj mniejszy kościół NMP, najprawdopodobniej drewniany, wzniesiony przez księcia Świętopełka II. Kamień węgielny pod obecną świątynię położono w uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca 1343 r. Nad wejściem do zakrystii widnieje częściowo zachowany napis, mówiący o tym wydarzeniu. Początek budowy łączy się z przywilejem wystawionym gminie miejskiej Gdańska, przez wielkiego mistrza krzyżackiego Ludolfa Königa, wiosną 1343 R. Świątynię budowano etapami przez 159 lat. Budowa pierwotnego, mniejszego kościoła zakończona została w latach 1360/61. Mieścił się on w obrębie dzisiejszego korpusu zachodniego i posiadał przekrój bazylikalny. W okresie drugim w latach 1379/1447 wybudowano dzisiejszy transept i prezbiterium oraz przystąpiono do podwyższania wieży. W okresie trzecim w latach 1484/1502 obie ściany naw bocznych zastąpiono nowymi oraz całe wnętrze przeklepieno.

Ważnym momentem w dziele dalszej rozbudowy kościoła było zawarcie w dniu 6 marca 1379 r. umowy, pomiędzy starszyzną kościelną a budowniczym Mistrzem Henrykiem, zwanym Ungeradin, na budowę nawy krzyżowej i prezbiterium o założeniu halowym. Mistrz Henryk kierował również w Gdańsku budową ratusza. W czasie wojny trzydziestoletniej (1618/66) budowa prawie całkowicie stanęła. Zaledwie jednak wojna przybrała pomyślny obrót, odżył na nowo zapal dla dalszej rozbudowy świątyni. Tym bardziej, że złożono w niej główne trofea wojenne: oprawione w srebro relikwie św. Krzyża oraz św. Barbary. Zwiększyły one duży zbiór cennych relikwii przechowywanych w świątyni, wśród których znajdował się m.in. fragment laski Mojżesza, którą rozdzielił wody Morza Czerwonego.

Rozpoczął się ostatni okres budowy. W piątek po Wielkanocy 1498 r. Wydano zlecenie rozpoczęcia prac przy wznoszeniu sklepień. Ze względu na brak wystarczających środków sądzono, że prace te potrwać bardzo długo. Gdańszczanie rozpoczęli jednak prawdziwe współzawodnictwo w budowie poszczególnych stropów, aby fundacją jednego lub

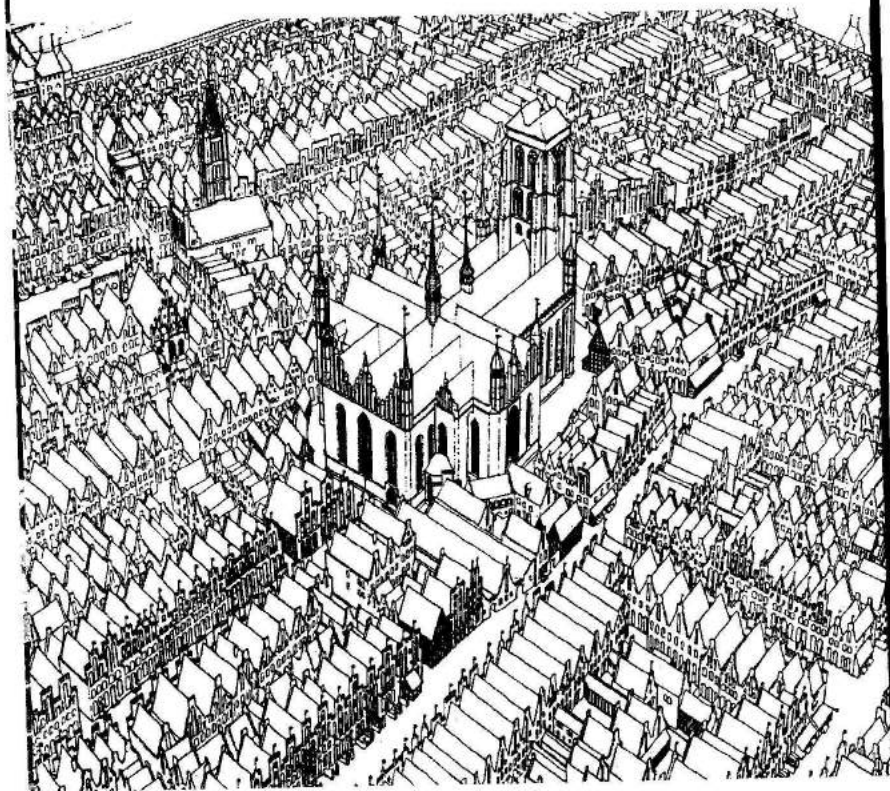
1. Bazylika Mariacka

kilku sklepień unieśmiertelić swe nazwisko. W czwartek 28 lipca 1502 r. godz. 16.00 mistrz Henryk Hetzel położył ostatnią cegłę sklepienia.

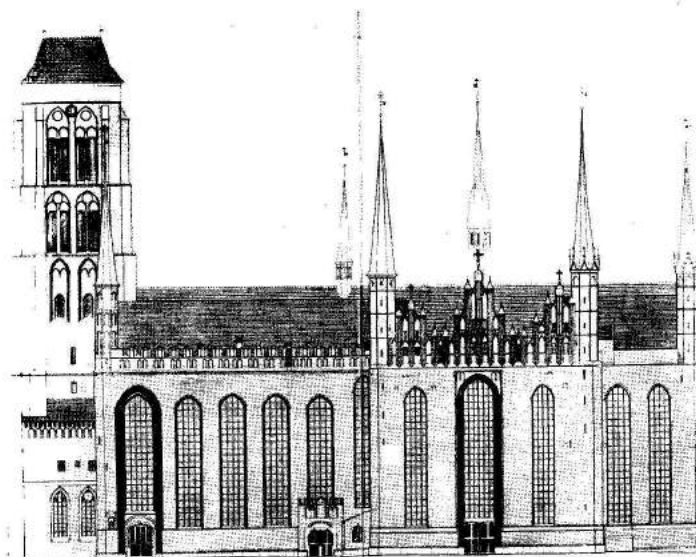
Imponująca budowla sakralna została ostatecznie ukończona.

Posiada ona kubaturę ok. 155 000 m³, długość 105,5 m, szerokość w transepcie 66 m. Na 27 wolno stojących filarach, wspiera się wspaniałe sklepienie gwiaździste i kryształowe. Wznosi się ono na wysokości 30 m. Wnętrze świątyni oświetlone jest przez 37 olbrzymich okien, z których największe wschodnie, ozdobione witrażem, posiada powierzchnię 127 m².

Do wnętrza kościoła prowadzi 7 bram, każda z innej uliczki. Zdobi



2. Bazylika Mariacka w Gdańsku wg Karola Grubera (Berlin 1929)



3. Bazylika Mariacka w Gdańsku, nawa południowa (Karol Gruber)

go siedem wież iglicznych, 3 ceramiczne i masywna wieża dzwonna o wysokości 82 m (do kalenicy), zakończona dwoma dachami, między którymi znajduje się pomost widokowy.

W potężnej świątyni zmieścić się może ok. 20 tysięcy osób. Wraz z budową świątyni hojnie wyposażano poszczególne kaplice, umieszczając w nich cenne dzieła sztuki sakralnej, fundowane przez możne rody gdańskie oraz bractwa i cechy rzemieślnicze.

Rozwijało się również intensywne życie parafialne. Wyrazem rozwoju parafii było ufundowanie, w pełni zorganizowanej, biblioteki. Probuszcz mariacki Andrzej Slomnow 24 czerwca 1413 r. uzyskał zgodę wielkiego mistrza krzyżackiego Henryka von Plauen na założenie parafialnej biblioteki. W dokumencie fundacyjnym wielki mistrz stwierdził, że »Kościół Mariacki ma wielu parafian, którzy potrzebują świątyni nauczycieli i kaznodziejów, posiadających dobre księgi, aby wskazywać ludowi drogę prawdy i wiecznego szczęścia«.

Okolo 1445 r. biblioteka liczyła prawie 100 rękopisów. Niektóre z nich były zdobione przez gdańskich iluminatorów i posiadały cenne

oprawy. W 1427 r. rada Głównego Miasta uzyskała od wielkiego mistrza Paula von Russdorfa, prawo nominacji rektora tworzonej szkoły przy kościele NMP. Dostrzegając potrzebę rozwoju szkolnictwa rada Głównego Miasta, w porozumieniu z proboszczem Andrzejem Slomnowem, w 1436 r. podjęła próbę zorganizowania sześć szkół, a więc przy każdym kościele parafialnym. Rósł również prestiż religijno-społeczny świątyni. W jej podwojach witani byli, odwiedzający Gdańsk, królowie. 15 maja 1457 r. król Kazimierz Jagiellończyk w wielkim przywileju wydanym dla Gdańska, zastrzegł sobie i swoim następcom prawo patronatu nad kościołem NMP i prezentowania kandydatów na jego proboszczów.

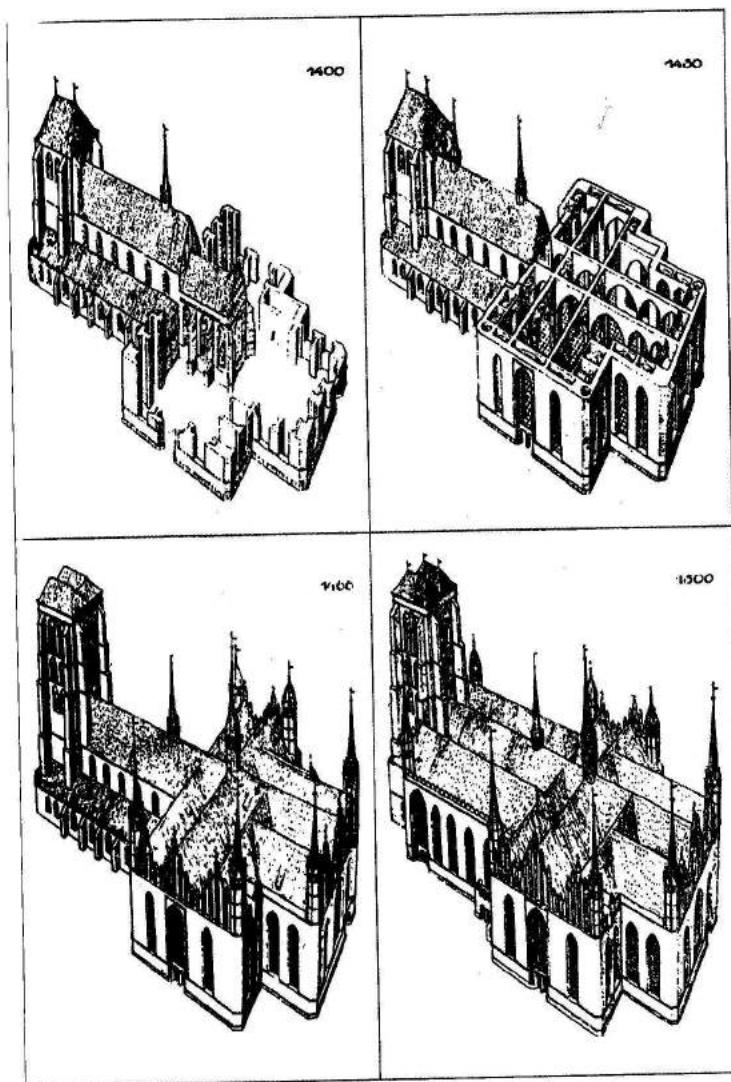
W 1529 r. dominikanin Pankracy Klemme wprowadził do świątyni nabożeństwa luterzańskie. Do 1572 r. używana ona była symultanicznie. Nabożeństwa katolickie odprawiane były przy ołtarzu głównym, zaś protestanckie przy bocznym ołtarzu św. Mikołaja. W czasie bezkrólewia, po śmierci Zygmunta II Augusta, kościół całkowicie został przejęty przez protestantów.

Wyposażony on był w dalsze dzieła sztuki. Zwłaszcza w liczne renesansowe epitafia.

Do większych inwestycji we wnętrzu kościoła należy zaliczyć postawienie w latach 1583/86 wielkich organów Antoniusa Friese. Instrument ten posiadał 55 głosów i trzy klawiatury. Koszt tego wielkiego dzieła wyniósł 12 270 ówczesnych marek, a organy przetrwały ponad 170 lat. Po nich postawione zostały w 1760 r. organy gdańskiego organomistrza Fryderyka Rudolfa Dalitza. Posiadały one 52 głosy i kosztowały 44 tys. guldenów.

Staraniem króla Jana III Sobieskiego i prymasa Andrzeja Olszowskiego, w latach 1678/81 wybudowano na terenie plebanii Mariackiej, tzw. Kaplicę Królewską. Twórcą projektu jest niderlandzki architekt Tylman z Gameren. Wszystkie dekoracje rzeźbiarskie są dłuta Andrzeja Schlütera, późniejszego dekoratora zbrojowni w Berlinie, do której wykonał słynne głowy martwych wojowników. Był on również budowniczym berlińskiego zamku królewskiego i twórcą pomnika Wielkiego Elektora, stojącego dziś przed pałacem w Berlinie-Charlottenburgu.

W tym czasie kościół Mariacki odgrywał dużą rolę w życiu kulturalnym miasta. Działali w nim wybitni organiści i kompozytorzy, których dzieła dziś odkrywane, reprezentują poziom europejski, np. Paul Siefert (1623/66), Henrich Doebel (1679/93) i inni. Występowała tu słynna Capella Gedanensis, której tradycja została na nowo wskrzeszona.



Rys. 1: Etapy budowy Kościoła Mariackiego w Gdańsku (Źródło: E. Keyser)



4. Obleżenie Gdańska przez wojska rosyjskie (wg R. Curicke)

Świątynię Mariacką odwiedzały systematycznie tłumy ludzi z całego świata, wśród nich głowy koronowane: królowie polscy, wazowie szwedzcy, car Piotr Wielki w marcu 1717 r., cesarz Napoleon Bonaparte, którego pupil baron Vivant Denon zrabował z Gdańska obraz Hansa Memlinga.

W latach 1762/64 zbudowano w kościele nową, wspaniałą ambonę. Wykonali ją stolarz Gottlib Lemm i wybitny gdański rzeźbiarz Jan Henryk Meißner. Aż do rozbiorów Polski kościół podlegał patronatowi królewskiemu. Po rozbiorach, gdy Gdańsk został wcielony do Prus, rozpoczęto niestety częściową wyprzedaż dzieł sztuki sakralnej.

W ten sposób w 1842 r. sprzedano arcyksięciu Maksymilianowi, ówczesnemu wielkiemu mistrzowi Krzyżaków, gotycki ołtarz św. Antoniego, który do dziś znajduje się w kościele Krzyżaków w Wiedniu. Natomiast rzeźba Matki Boskiej z ołtarza głównego, sprzedana została hrabiemu Sierakowskiemu z Waplewa Wielkiego.

Dużym dziełem we wnętrzu kościoła były nowe organy, zbudowane w 1891 r. przez firmę Terleckiego z Elbląga. Miały one 56 głosów. W latach 1935/38 zastąpiono je nowym instrumentem, postawionym przez firmę Kemper z Lubeki. Posiadały one aż 120 głosów, a więc więcej niż organy oliwskie. Całkowicie spłonęły pod koniec II wojny światowej.

Nowoczesna myśl konserwatorska oraz zainteresowanie dziełami potyckimi sprawiły, że przed II wojną światową podjęto duże prace remontowo-konserwatorskie murów kościoła, a zwłaszcza wieży oraz renowację wielu zabytkowych obiektów ruchomych.

Tragedia II wojny światowej w bardzo poważnym stopniu dotknęła również świątynię mariacką. W marcu 1945 r. została ona w wielkim stopniu zniszczona. Spaliły się wszystkie dachy i ich drewniana konstrukcja a w ok. 40% zniszczone zostały sklepienia, z nich 14 dużych przęsł sklepiennych zostało całkowicie zniszczonych. W wielu miejscach znacznie uszkodzone zostały mury, zwłaszcza ich szczyty. Całkowicie zagładzie uległy wszystkie okna i bramy, z wyjątkiem jednej, od ul. Mariackiej. Zrzuconą została prawie cała posadzka z zabytkowymi płytami nagrobnymi, a z masywnej wieży pozostały tylko uszkodzone ściany. Pożar był tak intensywny, że topiły się cegły, zwłaszcza w górnych partiach wieży, która stała się gigantycznym kominem.

Wypaliło się całe wnętrze świątyni ale na szczęście 80% zabytkowego wyposażenia udało się uratować. Wyrazy najgłębszego szacunku i wdzięczności należą się konserwatorom byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz zarządowi kościoła z czasów wojny. Uratowali oni od zagłady dorobek poprzednich pokoleń, zgromadzony przez wieki w kościele mariackim.

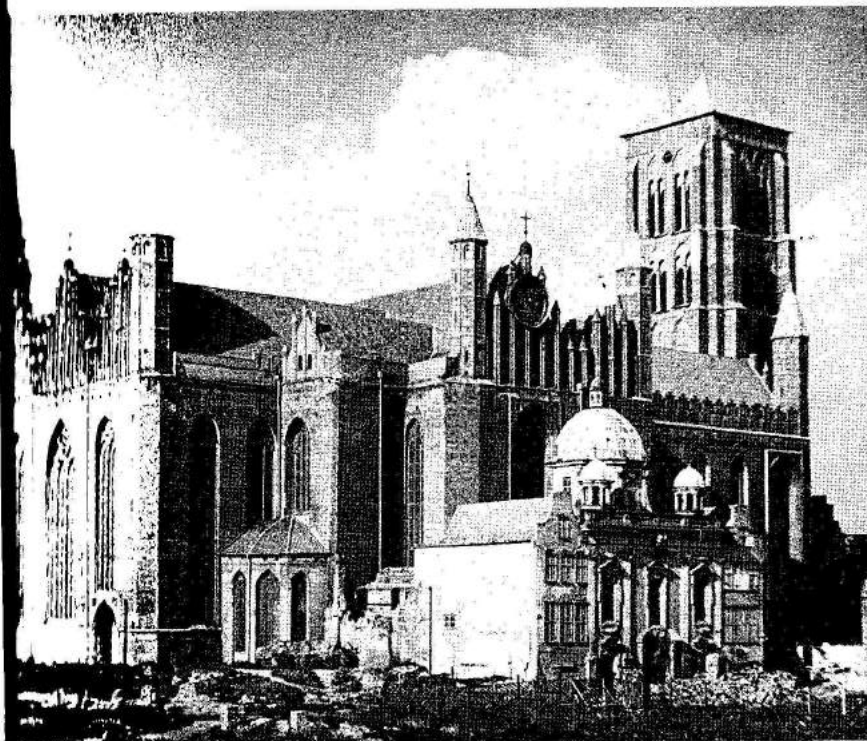
Już pod koniec 1944 r. podjęli oni decyzję, aby wewnątrz kościoła oraz innych gdańskich budowli zabytkowych zdemontować. Po odpowiednim zabezpieczeniu, poszczególne obiekty zabytkowe umieszczone zostały w wiejskich kościółkach, dworach, stodołach lub innych magazynach rozproszonych po terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska.

Niestety, po wojnie wielowiekowy dorobek gdańszczan został zagrabiony przez władze totalitarnego reżimu komunistycznego, rozproszone i do tej pory jest częściowo przetrzymywane w muzeach Warszawy i Gdańska. Ponad 150 obiektów zabytkowych już odzyskano, natomiast o zwrot pozostałych toczą się intensywne starania.

W 1946 r. przystąpiono do odgruzowywania świątyni i zabezpieczania ocalałych sklepień. W sierpniu 1947 r. rozpoczęto gigantyczną i pełną niespodzianek pracę, montowania żelbetowej więzby dachowej o powierzchni ponad 8 tys. m², przy tym lżejszej o 15% od poprzedniej, drewnianej. Konstrukcja dachowa składa się ze 127 więzarów, 18 tys. dyli żelbetowych i ok.1 hektara dachówki. Zniszczone sklepienia odtworzano wiernie z ruchomych platform, wiszących na stalowych linach



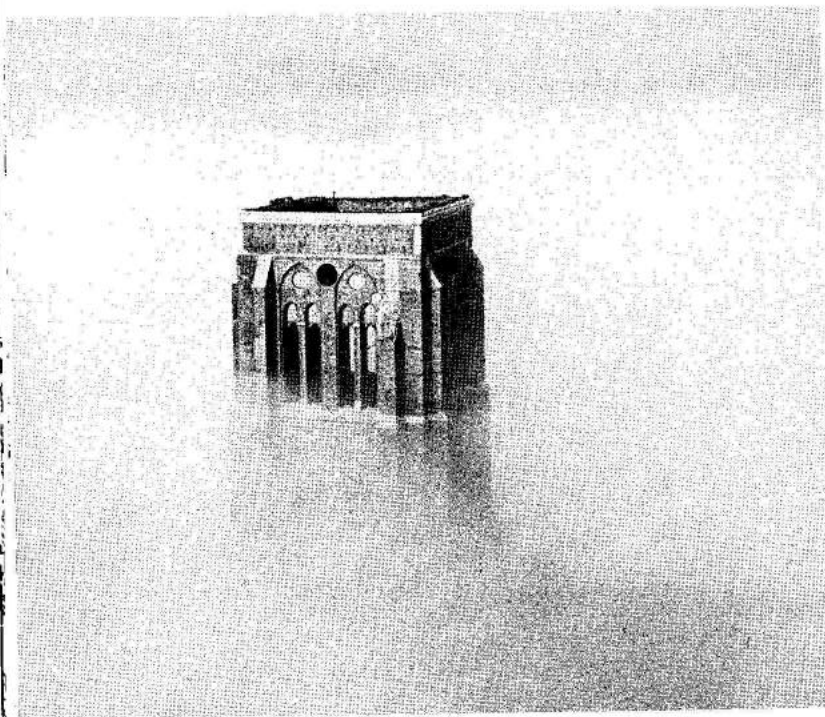
5. Ruiny kościoła mariackiego w 1945 r.



6. Kościół mariacki w latach 50-tych

na wysokości 30 m. Pierwszy etap odbudowy, obejmujący również rekonstrukcję bram i okien oraz ułożenie posadzki, zakończono uroczystym poświęceniem połowy świątyni 17 listopada 1955 r. Wspomniana bryła świątyni mariackiej ponownie stała się głównym akcentem miasta.

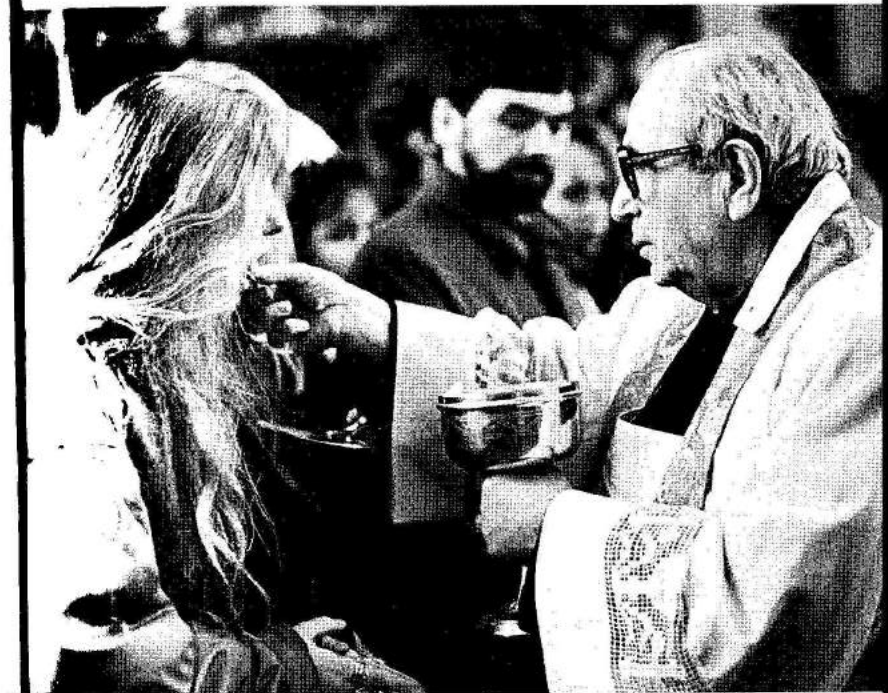
Następnie rozpoczęto wyposażanie oraz żmudną rekonstrukcję wnętrza i konserwację poszczególnych sakralnych obiektów zabytkowych. Dzieło to do dnia dzisiejszego prowadzi Proboszcz kościoła mariackiego i 40 jego współpracowników, dzięki ofiarnemu wsparciu parafian i licznych turystów z całego świata.



7. Kościół mariacki, wieża

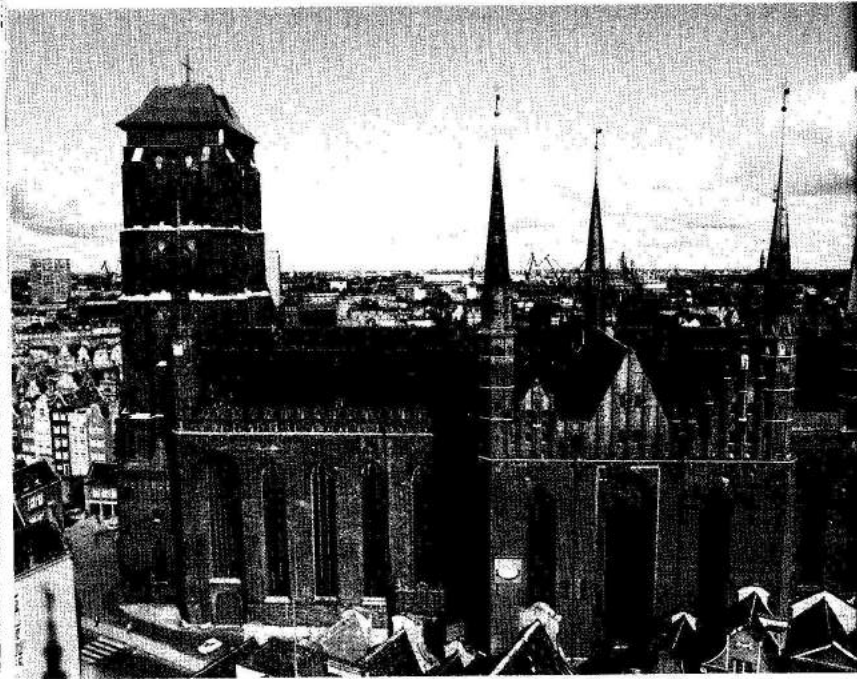
W dniu 20 listopada 1965 r. świątynia mariacka bullą papieską Pawła VI podniesiona została do godności bazyliki mniejszej. 2 lutego 1987 r. promulgowany został dekret Kongregacji do Spraw Biskupów podnoszący Bazylikę Mariacką do godności gdańskiej konkatedry. 12 czerwca 1987 r. Konkatedralną Bazylikę Mariacką odwiedził Ojciec święty Jan Paweł II, spotykając się w niej, m.in. z chorymi oraz służbą zdrowia.

8./9. W czasie mszy świętej

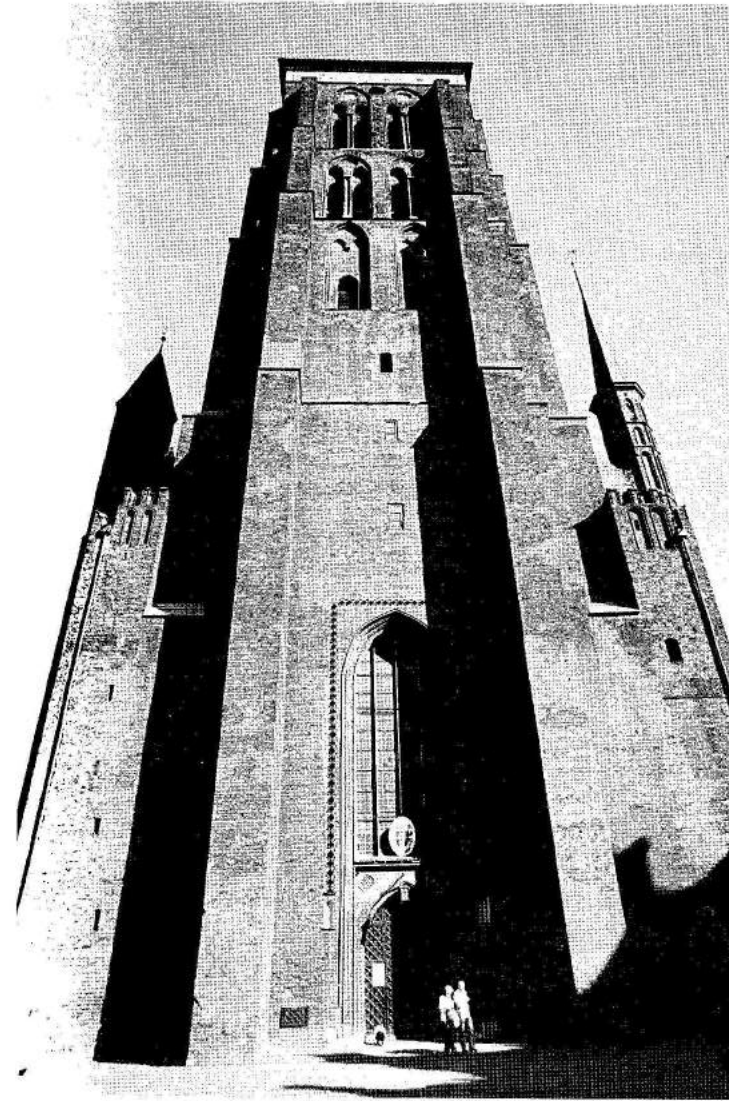


Architektura zewnętrzna i wnętrze świątyni

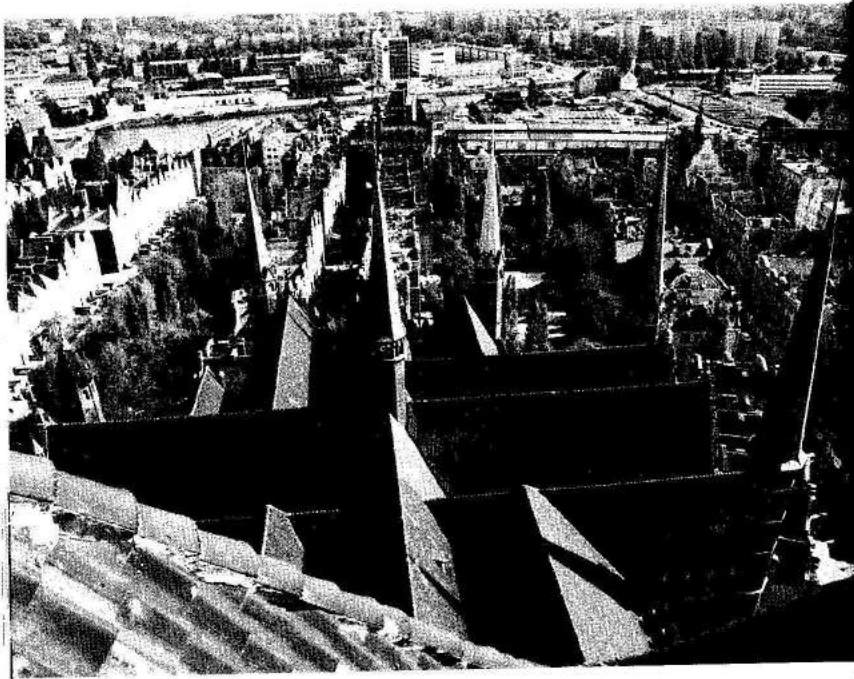
Mury Bazyliki Mariackiej wzniesione są z gotyckiej cegły o wymiarach 30 x 14 x 8 cm. Ich wysokość do blankowań wynosi 27 m. Ich grubość 152-182 cm. Ceglane mury świątyni od dołu ujęte są kamiennym cokolem, u góry zwieńczone blendami w formie okien i ozdobnym krenelażem. Każda nawa przykryta jest osobnym dachem dwuspadowym. W murze wykuto 37 okien o wysokości 18 m. Okno wschodnie za ołtarzem głównym posiada 130,65 m² powierzchni. Do wnętrza prowadzi siedem bram, każda z innej uliczki. Surowe mury mariackiej archikatedry stonowane są dziś czcigodną patyną wieków.



10. Widok na Bazylikę Mariacką od strony południowej



11. Wieża dzwonna Bazyliki Mariackiej



15. Część wschodnia Bazyliki Mariackiej

Dominującym akcentem architektonicznym w zewnętrznej sylwetce kościoła jest masywna *wieża dzwonna*, osadzona jest ona na planie prostokąta o wymiarach 15,3 x 16,2 m. Wznosi się na wysokość 77,6 m (do kalenicy dachu 82 m).

Ze wszystkich czterech stron wieżę wsparto potężnymi przyporami. Zdziwiające jest to, że ta ogromna budowla wzniesiona jest na gruntach słabonośnych i podmokłych. Budowniczowie stabilizowali podłoże dębowymi palami i gałęziami, układając dodatkowo na takiej konstrukcji potężne głazy fundamentów. Ze względu na wodę izolowali budowlę słomianym nawozem zwierzęcym i matami z gęsto plecionej wikliny.

W pierwotnym układzie bazylikalnym wieża była niższa, posiadała wysokość 45 m, gdyż Krzyżacy nie pozwalali wznosić w mieście budowli, które górowałyby nad ich zamkiem. Według przypuszczeń wieża miała być zakończona hełmem. Legenda powiada, że istniejące do dziś w kościele gotyckie tabernakulum, miało być modelem w skali 1:10 dla wykonania hełmu wieńczącego wieżę. Wieża ta, jako najwyższy punkt obser-

wacyjny w mieście, odgrywała dawniej poważną rolę. Znajdowało się w niej specjalne pomieszczenie dla dzwonników, którzy dzwonili na *Amol Panski*. Oni również dawali sygnały do otwarcia i zamknięcia bram miasta, rozpoczęcia i zakończenia pracy w porcie i zakładach rzemieślniczych oraz sygnalizowali pożary, zamieszki, wojnę itp. Strażnicy oprócz obserwacji miasta, mieli też obowiązek obserwowania ruchu statków i okrętów wojennych przy ujściu Wisły oraz na redzie. Wieża ta stanowiła rodzaj latarni morskiej, będąc punktem orientacyjnym dla statków zmierzających do portu gdańskiego. W naszym stuleciu na wieży mariackiej wisiało 6 dzwonów, z których największy *Gratia Dei* ważył 130 setnarów. Obecnie w wieży znajdują się dwa dzwony: *Gratia Dei* o wadze 8500 kg i średnicy kołnierza 218 cm oraz *Ave Maria* o wadze 2600 kg.



16. Widok na wieżę dzwonną

Oprócz wieży dzwonnej, dominującym zewnętrznym akcentem kościoła jest siedem wież iglicznych i trzy ceramiczne. Lśnią na nich złocene kule, chorągiewki i krzyże.

Jak pisze uczony niemiecki prof. Karl Gruber sprawiają one, że »obojętnie od jakiej strony spojrzy się na świątynię, jawi się ona jako prawdziwa korona miasta«.

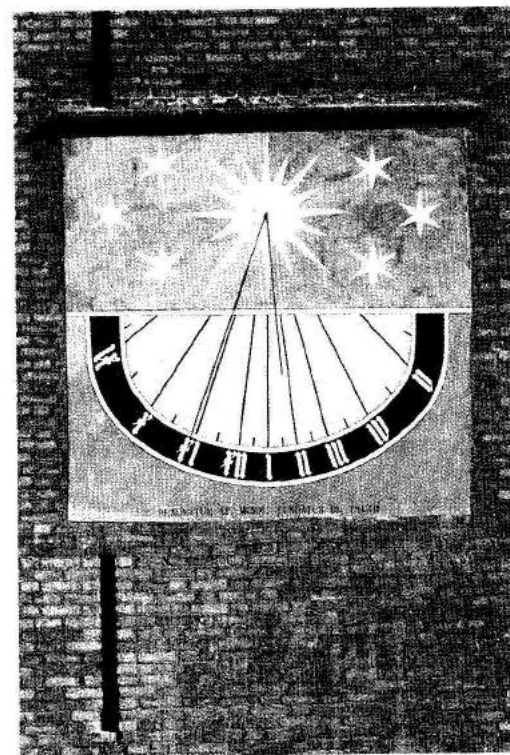
Ponad Bramą Groblową (od strony ul. Grobla) na uwagę zasługuje zegar groblowy. Wykonał go mistrz Jan Konnautke w latach 1635/37. Zegar ten miał połączenie z dzwonem umieszczonym na wielkiej sygnaturce. Kiedy w XVI w. przestał odmierzać czas zegar astronomiczny H. Düringera, a ponadto mieszkańcy ulic Groblowych nie widzieli ze-



17. Zegar groblowy na ścianie zewnętrznej kościoła

na ratuszowego, pozbawieni praktycznie czasomierza, postanowili własnym sumptem ufundować duży zegar, który wybijałby godziny i dzwonił w wielkiej sygnaturce. Tarcza zegara jest dwunastogodzinna (podzięta), zdobiona złotymi gwiazdkami, a cyfry i wskazówki są pozłacane. W 1871 r. zegar przestał funkcjonować na przeszło sto lat. Ponownie uruchomił go inż. Walerian Janiszewski w 1984 r. Przeprowadzono również konserwację tarczy zegarowej wraz z jej pozłoceniem.

Prace te fundował honorowy senator Gdańska Hans Lothar Fauth Lubek. On także był fundatorem prac konserwatorskich przy zegarze słonecznym na ścianie świątyni od strony ul. Piwnej.



18. Zegar słoneczny

Archikatedralna Bazylika Mariacka w swym wnętrzu jest wysoką, trójnawową halą i prezbiterium oraz takim samym południowym ramieniem transeptu i dwunawowym ramieniem północnym.

Nawa główna, transept oraz prezbiterium zdobione są sklepieniem gwiaździstym, boczne nawy otrzymały sklepienie kryształowe. Sklepienie podtrzymywane jest przez 26 ośmiobocznych filarów. Do wnętrza kościoła wprowadzone są wszystkie przypory, które tworzą wieniec 31 kaplic, obiegający całą świątynię.

Od XVI stulecia ściany i sklepienia były tynkowane i wielokrotnie pociągane pobiałą wapienną. Powierzchnia wnętrza kościoła wynosi 6751 m². Posadzkę Bazyliki tworzą **plyty nagrobne**. Na podstawie zachowanej numeracji można ustalić, że było ich 512. Pod nimi na głębokości 3-4 m spoczywają zmarli, nieraz w kilku warstwach. Zespół płyt nagrobnych kościoła mariackiego jest jednym z najcenniejszych zespołów płyt mieszczańskich w świecie. Patrycjat Gdańska nie tylko bowiem ozdabiał swój kościół, lecz już od XV w. wybrał go jako miejsce spoczynku najbardziej zasłużonych. Stąd na posadzce świątyni mamy przegląd nazwisk oraz herbów i znaków wszystkich ważniejszych rodów gdańskich. Zamożność fundatorów wpłynęła na poziom artystyczny poszczególnych płyt. Większość z nich wykonali miejscowi kamieniarze lub ludwisarze.

Pochodzenie materiałów użytych do budowy kościoła mariackiego jest dziś dokładnie udokumentowane. Cegła pochodziła z dzielnicy Gdańska Petershagen (dziś Zaroślak), gdzie Krzyżacy posiadali dwie cegielnie a także z Tczewa, Tolkmicka i Grudziądza. Dachówka pochodziła z cegielni w Tczewie a kamień importowany był z Gotlandii, natomiast drewno dostarczano z lasów Mazowsza.

Dalej zwiedzać będziemy historyczne obiekty sakralne we wnętrzu Bazyliki.

Nawa główna

Ołtarz główny ❶

Autorem tego monumentalnego dzieła jest mistrz Michał z Augsburga i jego warsztat. Powstało w latach 1510/17, a więc u schyłku gotyku i przyniosło ze sobą zapowiedź nowych koncepcji świata i twórczości artystycznej. Gdańskowi, wspaniale kwitnącemu miastu, które ok 1500 r. liczyło 35 tys. mieszkańców, nie wystarczał już dotychczasowy ołtarz główny. W 1508 r. zaczęto planować budowę nowego. Zwrócono się do Jana Scultetusa, prokurenta Gdańska w Rzymie, o uzyskanie na ten cel listów odpustowych od papieża Leona X. Ofiary składane przez pragnących uzyskać odpust oraz fundacje patrycjuszki i cechów rzemieślniczych, umożliwiły już w 1510 r., rozpoczęcie prac nad pierwszymi kwatarami ołtarza.

Mistrz Michał był określany jako *»ein Schwabe aus Augsburg«*. Grafiki A. Dürera miały olbrzymi wpływ na powstanie poszczególnych kwaterek ołtarza głównego.

Wykonano go w dużym warsztacie artystycznym, w którym zatrudnieni byli uczniowie i czeladnicy: malarze, rzeźbiarze, pozłotnicy. Jest rzeczą zdumiewającą, że żadne z licznych źródeł pisanych z tego okresu nie wspomina o współpracujących z mistrzem Michałem wybitnych rzemieślnikach. Nikt z nich nie został wymieniony z nazwiska lub też wspomniany przy okazji wykonywania innych prac. Przypuszczalnie zamieszki religijne związane z reformacją kierowały uwagę społeczeństwa ku innym sprawom.

25 stycznia 1517 r., w poniedziałek po uroczystości Nawrócenia św. Pawła, nowy ołtarz zalsnił blaskiem złota, rzeźb i malowideł w prezbiterium. Po raz pierwszy odprawiona została przy nim Msza św. Wniebowzięcia NMP. Po zakończeniu pracy mistrz Michał otrzymał wynagrodzenie w wysokości 13 550 grzywien (1 grzywna równa była 185 gramom srebra). Dla porównania, roczne uposażenie księdza sprawującego posługę duszpasterską w kaplicy patrycjusza, wynosiło 25 grzywien. Zleceniodawcy i mieszkańcy miasta byli zadowoleni z ukończonego dzieła. Wyrazem uznania było przyjęcie mistrza Michała do ekskluzywnego Bractwa św. Rajnolda.

Po wojnie w roku 1947 r. elementy ołtarza głównego powróciły do Gdańska, gdzie rozpoczęto ich konserwację. W szafie głównej o wymi-

Wyżej zaznaczone numery obiektów odnoszą się do rzutu kościoła znajdującego się na stronie 29.

PRZEWODNIKI



WIEDZY I ŻYCIA

GDAŃSK

i POMORZE WSCHODNIE



GALERIE



ARCHITEKTURA

HOTELE



MUZEA

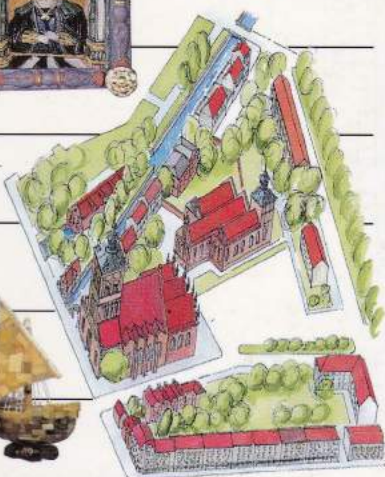
MIASTA

KOŚCIOŁY

TRASY



MAPY



RESTAURACJE

TEN PRZEWODNIK POKAZUJE TO CO INNE TYLKO OPISUJĄ

Kościół Mariacki (Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny) ③

KOŚCIÓŁ MARIACKI w Gdańsku jest największą w Europie średniowieczną świątynią z cegły. Budowa trwała ponad 150 lat. Rozpoczęto ją w 1343 roku, stawiając trójnawową bazylikę, którą jednak już wkrótce zaczęto powiększać, zapewne według koncepcji Hinricha Ungeradina. Wzniesiono trójnawowy halowy transept i prezbiterium, podwyższono wieżę do wysokości osiemdziesięciu metrów, a następnie przebudowano korpus na trójnawowy, halowy z rzędami kaplic umieszczonych pomiędzy przyporami wciągniętymi do wnętrza świątyni. W końcowym etapie budowy do 1502 roku przeklepieno całą świątynię pod kierunkiem Henryka Hetzela. Po odbudowie ze zniszczeń ostatniej wojny kościół Mariacki znów zachwyca swym ogromem, dając świadectwo siły i zamożności mieszczaństwa gdańskiego, dla którego powstał. Od 1987 roku pełni funkcję konkatedry.

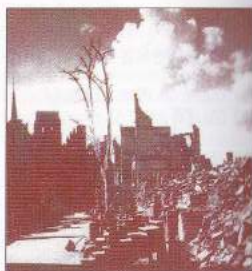


★ Wieża dzwonna

Jest dominującym elementem architektonicznym w sylwetce kościoła. Wznosi się na wysokość 82 metrów. Roztacza się z niej uspaniały widok na cały stary Gdańsk.

★ Św. Jerzy walczący ze smokiem

Doskonałe połączenie malowidła ściennego z kompozycją rzeźbiarską z początku XV wieku. Nowsza wersja obrazu, niegdyś przykrywająca starszą, została przeniesiona na ścianę poniżej.

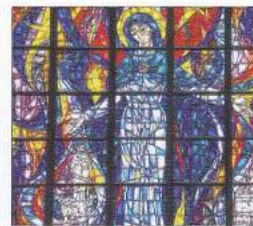


Wygląd kościoła

po zniszczeniu w 1945 roku został uwieczniony na archiwalnej fotografii.

Wieżyczka na skrzyżowaniu naw

Nowoczesny witraż
Ten piękny, kolorowy witraż został umieszczony w oknie prezbiterium.



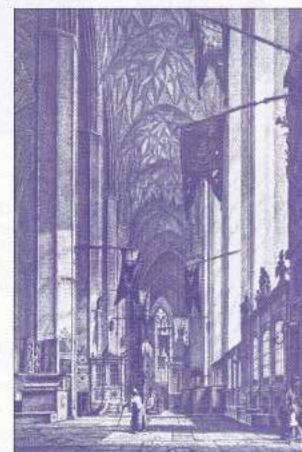
INFO

Podkramarska 5. Plan 12 D4 (13 G3). ☐ pon. –sob. 8–17.30, niedz. 13–17.30. **Wieża** ☐ pon. –sob. 9–17, niedz. 13–17. **Wstęp płatny.**



★ Sklepienia kryształowe

Sklepienia znajdujące się w nawach bocznych należą do najuspanialszych osiągnięć konstrukcyjnych późnego gotyku.



Nawa południowa

Jej dawny wygląd jest ukazany na sztychu Jobanna Carla Schultza.



Portal Rady

Wspaniały późnogotycki kamienny portal podwójny jest dekorowany laskowaniami podkreślającymi skomplikowane wykroje łuków zamykających wejścia.

NAJCIEKAWSZE

★ Wieża dzwonna

★ Sklepienia kryształowe

★ Święty Jerzy walczący ze smokiem

KALENDARIUM

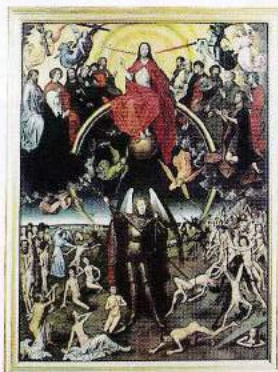
1343 Początek budowy trójnawowej bazyliki	1498–1502 Budowa sklepień	1510–1517 Powstanie ołtarza głównego	1572 Ostatnie nabożeństwo katolickie	1620 Ustawienie nagrobka Bahrów	1985 Likwidacja odbudowy
1300	1500	1700	1900		
1379 Początek budowy transeptu i prezbiterium	1466 Ukończenie rozbudowy wieży	1529 Przejęcie świątyni przez protestantów	Ostatnia Wieczera - gotyckie malowidło ścienne	1945 Pożar i zburzenie kościoła	

Zwiedzanie kościoła Mariackiego

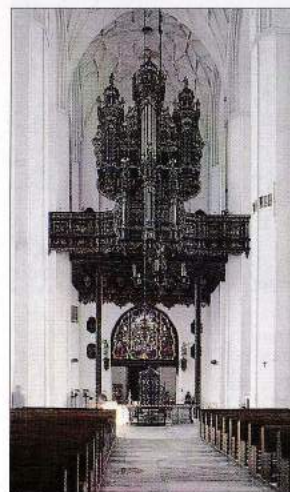
BAZYLIKA ma ponad 100 metrów długości. Mieści 25 000 wiernych. Jest skarbnicą wybitnych dzieł sztuki od gotyckich po współczesne. Od 1529 roku do II wojny światowej świątynia służyła protestantom. W tym czasie gotycki wystrój kościoła został uzupełniony wspaniałymi dziełami manieryzmu i baroku, przede wszystkim epitafiami patrycjuszowskich rodów gdańskich. Większość ruchomego wyposażenia kościoła, wywiezionego podczas ostatniej wojny, wróciła po odbudowie na swoje miejsce. Dzieła bezpowrotnie utracone zastąpiono nowymi, pochodzącymi z innych świątyń, i uzupełniono pracami współczesnych artystów.

Sąd ostateczny

Kopia uspaniałego dzieła Hansa Memlinga zdobi kaplicę św. Rajnolda. Oryginał od 1956 roku przechowywany jest w Muzeum Narodowym (patrz s. 106-109).



★ **Piękna Madonna**
Dzieło nieznanego artysty, nazwanego Mistrzem Piękną Madonny Gdańskiej, powstało w początkach XV wieku.



Gotycka Pietà jest dziełem Mistrza Piękną Madonny Gdańskiej.

Barokowy prospekt organowy

Jest dziełem Petera Bringemanna z lat 1625-1629 i pochodzi z kościoła św. Jana. W latach 1980-1985 został zrekonstruowany dzięki finansowej pomocy niemieckiego Komitetu Odbudowy Organów w Bazylice Mariackiej.

Pochód Miłosierdzia

Relief ten wykonany przez Heinricha Neuborga i Bartela Pastyde dekoruje cokół chrzcielnicy powstałej w latach 1553-1556. Niestety sama misa nie ocalała, obecna pochodzi z kościoła św. Jana.



Barokowy nagrobek Bahrów
Dzieło Abraham van den Blocke upamiętnia zmarłych Szymona i Judytę.

★ Zegar astronomiczny

Wykonany w latach 1464-1470 przez Hansa Düringera, pokazuje nie tylko godziny, ale także dni, daty świąt ruchomych i fazy księżyca. W południe ukazuje się na nim korowód postaci z Adamem i Ewą, apostołami, Trzema Królami i Śmiercią.



★ Ołtarz główny

Ołtarz Koronacji Matki Boskiej powstał w latach 1510-1517 w warsztacie mistrza Michała z Augsburga i łączy cechy późnogotyckie z nowożytnymi.



Gotyckie sakramentarium

Ma formę ponad ośmiometrowej ażurowej wieży dekorowanej pinaklami.



Gotycki ołtarz Ferberów

Tablica Dziesięciorga Przykazań (patrz s. 24)

Epitafium Blemkego (patrz s. 25)

Epitafium

Walentyna von Karnitza
Powstało około 1590 roku i występuje w nim wiele cech manieryzmu niderlandzkiego. Część centralną wypełnia uspaniałe malowidło przedstawiające Oplakiwanie Abła, jak chce legenda, nawiązująca do tragicznych okoliczności zabójstwa młodego człowieka przez najbliższego przyjaciela.



Tablica jałmużnicza

Dzieło Antona Möllera z 1607 roku, wiszące niegdyś nad skarbnicą kościelną, miało nakłaniać wiernych do hojności.

NAJCIEKAWSZE

- ★ Ołtarz główny
- ★ Zegar astronomiczny
- ★ Piękna Madonna

KS. DR. TADEUSZ KRUSZYŃSKI

STARY GDAŃSK

I. HISTORIA JEHO SZTUKI



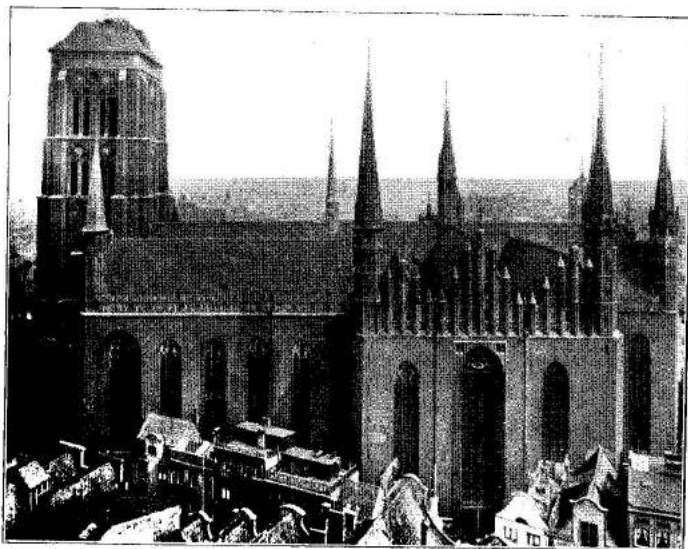
KRAKÓW
NAKŁADEM KSIĘGARNI WYDAWNICZEJ J. CZERNECKIEGO
W WIELICZCE

stronę króla, mieszczanie luterscy napadli na klasztory, łupili i niszczyli, a największą szkodę uczynili Dominikanom. Po śmierci Batorego przedstawiciele narodu w r. 1587. przyjmowali w tym kościele przybywającego ze Szwecyi obranego królem Zygmunta III.

Kościół św. Mikołaja stał niegdyś na kraju już miasta, nawiedzany głównie przez rybaków i żeglarzy polskiej narodowości.

Klasztor wznosi się po północnej stronie kościoła. W r. 1813. ucierpiał wiele domy w czasie bombardowania. Runęła wtedy kaplica św. Urszuli z r. 1490. Resztki klasztoru rozebrano w r. 1840., aby zyskać przestrzeń na miejsce ćwiczeń wojskowych. Po ustąpieniu wojska miejsce przyłączono do targowicy dominikańskiej.

Kościół Maryacki. Największym kościołem w Gdańsku jest kościół Maryacki. Książę pomorski Świętopelk około r. 1245. zbudował kościółek N. Maryi Pannie. Na miejscu tej dawnej budowli wzniesiono nową, jak podaje napis nad zakrystią: »28. Martii 1343. primus lapis muri ecclesiae B. Virginis positus est« (28. marca 1343. pierwszy kamień muru kościoła N. Panny położono). Około r. 1360. ukończono budowę, z której dotąd pozostały słupy nawy i posady murów. W r. 1402. zaczęto przebudowę. Od wschodu, t. j. od strony wielkiego ołtarza dodano prezbiterium, z dwiema bocznymi nawami, a środek kościoła oparto na czterech potężnych słupach. Rozszerzono nawę poprzeczną, a właściwie utworzono trzy równoległe poprzeczne nawy, słupami od siebie oddzielone. Od strony północno-zachodniej nie dokończono jednak



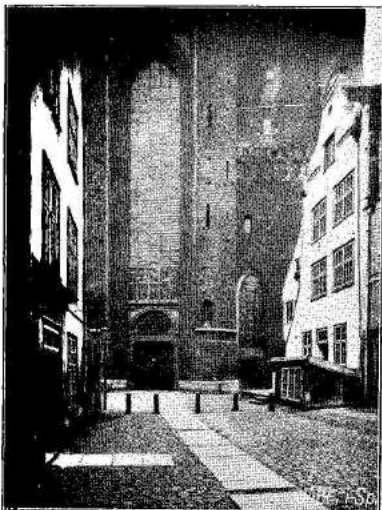
WIDOK NA KOŚCIÓŁ MARYACKI Z WIEŻY RATUSZA.



ULICA PANIEŃSKA Z WIDOKIEM NA KOŚCIÓŁ MARYACKI OD WSCHODU.

tej budowy, gdyż tu stała plebania. Ściany zewnętrzne kościoła zbudowano dalej, niż dawniejsze. Wewnątrz ścian postawiono wąskie a długie słupy podpierające, o kształcie grubych, prostopadłe do murów ustawionych ścian. Między tymi słupami wzniesiono już wtedy niektóre kaplice. Boczne ścianami kaplic są te właśnie słupy, a od strony kościoła zamykają je kraty. W r. 1476. wykończono wielki ołtarz. Od strony północnej dokończyli budowę mistrz Michał i mistrz Jan Brand w r. 1486. Południową część wykonał w r. 1494. Henryk Hecel, który prowadził także budowę sklepienia. Aby przyspieszyć wykończenie sklepienia, mieszczanie podejmowali własnym nakładem budowę pojedynczych sklepień. Hecel własnym kosztem wykonał budowę sklepienia w skrzyżowaniu się nawy głównej z poprzeczną. W ten sposób dokończono budowę dzisiejszego kościoła w r. 1502. Od strony zachodniej

wznosi się 78 metrów wysoka wieża, o murach trzy metry grubych z przyporami z boków. Zamyślano wznieść jeszcze na niej strzelisty szczyt, a tymczasem pokryto ją płaskim daszkiem. Niebawem jednak z nastaniem luterskich zamieszek ostygł zapał religijny i wieża została nieubrana, jak mieszczanka w skromnej chusteczce, zamiast wspaniałego kapelusza. Na wieży umieszczono sześć dzwonów. Największy »Gratia Dei« (Łaska Boża) ulany w r. 1453. waży przeszło 125 cetnarów, serce zaś jego przeszło pięć cetnarów. Sześć bram wiedzie do wnętrza. Długość kościoła wynosi 105 metrów, a szerokość 35 metrów, długość nawy poprzecznej 66 metrów. Okna w liczbie 36. sięgają ponad trzy piętrowe kamienice. Ciekawe jest okno w ścianie południowej,

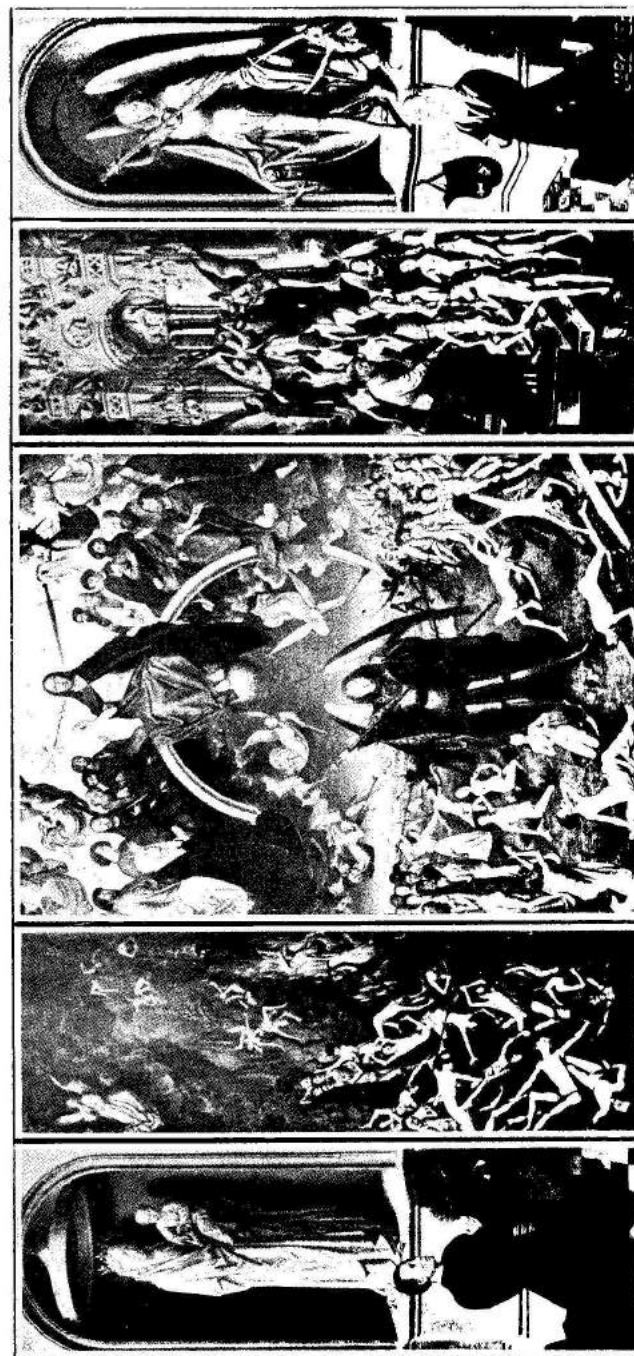


OKNO I JEDNO Z BOCZNYCH WEJŚĆ
KOŚCIOŁA MARYACKIEGO.

złączone w połowie szerokości z oknem nawy poprzecznej, w ścianie zachodniej, tak że te dwa okna mają wspólny środkowy słup. Starożytna, ze starości już poczerniała dachówka kryje kościół. Wysmukła dachowa wieżyczka wystrzela na skrzyżowaniu dachu nawy głównej z poprzeczną. Podobna wieżyczka znajduje się na środku dachu nawy głównej i nawy poprzecznej. Mury kościoła u dołu bez żadnych ozdób, urozmaica u góry zakończenie z podwójnego szeregu wnęków, o kształcie zbliżonych okienek. Zewnętrzne strony naw bocznych i prezbiterium zdobią troiste szczytnice, o prostopadłych, silnie wystających laskach. Kościół poważny, wśród wieków niewzruszony i nieuszkodzony. Niemcy nie mają prawa nazywać Maryackiego kościoła zabytkiem z czasów krzyżackich, gdyż główne budowy prowadzono w czasie walk z Krzyżakami i pod polskim

już panowaniem. Wokoło otaczają kościół smukłe, małe wobec ogromu kościoła, kamieniczki, podobne do kilkoletnich świerków w sąsiedztwie rozłożystego starego dębu.

Nie mniej ciekawy jest widok wnętrza. Potrójna nawa, wsparta na 26-ciu wielobocznych olbrzymich słupach. Sklepienie gotyckie siatkowe. Na zwornikach sklepienia herby fundatorów sklepienia. Na poprzecznej belce w łęczy, ogromny, 11 metrów wysoki, krzyż z Chrystusem, po bokach postacie św. Jana i N. Maryi Panny. Napis na belce oznajmia, że jest to dar Łukasza Kettinga, radnego miejskiego. Ze sklepienia zwieszają się kule armatnie i chorągwie we wojnach przez Gdańszczan zdobyte. Podłoga prawie cała pokryta jest płytami grobowymi z herbami mieszczan i ciekawymi napisami. W zewnętrznej stronie naw bocznych dwa szeregi kaplic, które przylegają



do wewnętrznej strony ścian kościoła. Jest ich obecnie 36, a niegdyś było 50. Malowały je stowarzyszenia z Dworu Artusa, cechy miejskie i zamożne mieszczanie rodziny, dbałe o blask swego rodu za życia i po śmierci.

Najpiękniejszą niezawodnie rzeczą jest tu obraz »Sąd ostateczny« Jana Memlinga z Brugii († 1495), umieszczony w kaplicy św. Doroty. W najnowszych czasach, po podobiznach i herbach umieszczonych na zewnętrznych stronach skrzydeł tryptyku, rozpoznano fundatorów obrazu. Mianowicie na jednym skrzydle klęczy u stóp N. Maryi Panny Angelo Tagni, poseł florenckich Mediceich w Brugii; obok niego herb: czarny lew na złotej tarczy, z poprzeczną srebrną wstęgą. Na drugim skrzydle u stóp św. Michała klęczy żona Angela, Katarzyna, z rodu Tanagli; obok niej herb złoty lew na czerwonym polu z niebieską wstęgą i złotymi kleszczami i złoty cyrkiel wstęgą związany. Obraz ten zamówił u Memlinga Tagni dla któregoś z kościołów we Florencji. Z Brugii wioził go okręt pod burgundzką flagą »św. Tomasz«, wraz z towarami, które wysyłali do Anglii kupcy florency w Brugii przebywający w r. 1473. W drodze napotkał go gdański okręt »Peter von Danzig« pod dowództwem kapitana Pawła Beneke, który, jak zapewniają Gdańszczanie, walczył przeciw Anglii. Beneke zabrał towary, a między nimi dzieło Memlinga. Napróżno prosił o zwrot burgundzki książę Karol Śmiały, a papież Sykstus IV. groził Gdańszczanom klątwą, gdyby nie oddali obrazu. Gdańszczanie jednak znani są z uporą; obraz nie myślał odbywać na południe podróży i wybierać się do krajów, gdzie pomarańcze dojrzewają. Odbył jednak przejażdżkę do Francji w r. 1807. Francuzi zajawszy Gdańsk, zabrali obraz do zbiorów w Paryżu, skąd wrócił w r. 1815. po klęsce Napoleona. Przypomina tę podróż do Paryża dwuwiersz tu umieszczony:

»Als das ew'ge Gericht des Kleinods Räuber ergriffen,
Gab der gerechte Monarch uns das Erkämpfte zurück«.

Wiersz ten o brzmieniu kamieni sypanych na deski, ma wyobrażać szlachetne oburzenie na rozbój Francuzów, ale podobno sami Gdańszczanie w podobny sposób dostali ten obraz. Pamiętajmy o żółtem niebezpieczeństwie, może Chińczyk, gdy odbierze kiedyś z Berlina starodawne swe przyrządy astronomiczne, może przetłumaczy ten wierszyk i umieści, wypisawszy pendzelkiem na jedwabiu.

Ale wróćmy do obrazu, który niedawno dosyć dobrze odnowiono. Środkowa główna część na tle nieba u dołu żółto-różowego, a wyżej niebieskiego, przedstawia góry i morze, z szerokim bliżej krajobrazem. U góry w złotym świetle, na tarczy siedzący Chrystus, nogi oparł o kulę ziemską. Obok Niego z dwóch stron usiedli na chmurach apostołowie; przy nich po lewej stronie N. Marya Panna, po prawej św. Jan Chrzyciel. Powyżej czterej aniołowie niosą narzędzia Męki Pańskiej. Chrystus prawą ręką błogosławi zbawionych, nad tą ręką lilia się unosi; lewą odpycha potępionych, nad tą

ręką unosi się miecz. Niżej aniołowie głosem trąb budzą umarłych. U dołu obrazu umarli wstają z grobów. W środku św. Michał o większej postaci niż inni, z barwnymi skrzydłami, w zbroi i bogatym płaszczu czerwonej barwy, trzyma w lewej ręce wagę, na której waży ludzi, a w prawej włócznię, u góry ozdobioną krzyżem. Człowieka mniej ważącego św. Michał spycha włócznią, a czart porywa go za włosy. Lewe skrzydło obrazu przedstawia potępionych, spadających w przepaści piekielne; prawe okazuje zbawionych, idących do nieba. Św. Piotr z kluczami w ręce przyjmuje zbawionych podaniem ręki, aniołowie zaś ubierają ich w kosztowne szaty. Wyżej wspaniała brama niebieska, do której zbawieni wstępują po schodach. Na tej bramie niebieskiej, w późnym gotyckim stylu, przygrywa anielska gęźba umienna. Podziwiamy u Memlinga doskonały rysunek postaci ludzkich, zwłaszcza pełne wyrazu twarze zbawionych i potępionych.

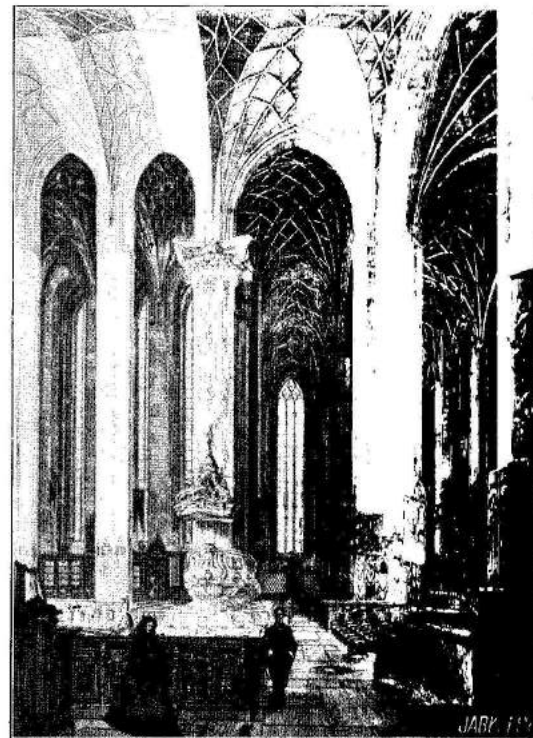
Prócz tego obrazu Memlinga, wiele jest jeszcze innych starożytnych malowideł. Andrzeja Stecha »Łazarz«. Antoniego Möllera »Siedm uczynków miłosierdzia«.

Na wielkim ołtarzu rzeźba z r. 1515. dzieło Michała Szwarcza z Augsburga, przedstawiające Ukoronowanie N. Maryi Panny w niebie, na skrzydłach zaś tryptyku tajemnice różańcowe.

W r. 1870. dodano rzeźby, okalające stary ten zabytek, przez co zastosowano przysłowie: »Przypiął kwiatek do kożucha«. Ustawiono też nowe ławki koło wielkiego ołtarza. Bardzo brzydkie (po niemiecku herrliche!) nowe witraże szpecą okna. Sześć z tych oszpeceń jest darem Fryderyka Wilhelma IV., a jedno Wilhelma II.

Z dawnych dobrych rzeczy posiada kościół brązowe świeczniki z r. 1517., stawiane w czasie uroczystości na wielkim ołtarzu.

Późnogotycką rzeźbą jest piękny posąg św. Barbary. Rzeźbiony ołtarz



CZEŚĆ WNEŹRZA KOŚCIOŁA MARYACKIEGO
Z KAZALNICĄ.
WEDLE MIEDZIORYTU SCHULZA Z POŁOWY XVIII. W.